Nr. 55. **Czwartek, 9 Marca 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„**Tygodnik Ilustrowany**„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister rolnictwa zamianował Edwarda Makana praktykantem rachunkowym w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 marca.

Cechą charakterystyczną włoskiego parlamentaryzmu, a zarazem jego główną wadą, jest brak ściśle zespolonych, zwartych i opierających się na stanowczo zarysowanych programach, partyj politycznych. Grupy parlamentarne we włoskiej Izbie posłów lub w senacie włoskim, nie są to stronnictwa, kierujące się nieodmiennemi, stałemi zasadami; wprowadzony przez Depretisa a pielęgnowany przez Crispi'ego i jego następcę „transformizm“, uczynił ze stronnictw tych jakby orszaki poszczególnych, wybitniejszych osobistości, orszaki, które dzisiaj gotowe są dla osobistych celów wspólnie działać a jutro znowu wieść z sobą walkę na śmierć lub życie. Stosunki te, których nie potrafiły zmienić ostatnie wybory powszechne, wytwarzają jednak niepewność sytuacyi i powodują, iż położenia politycznego we Włoszech nie można przewidzieć niemal z dnia na dzień.

Daje się to dotkliwie odczuwać teraz p. Giolitti'emu. Przewijać się pomiędzy Scyllą a Charybdą, unikać jednej zasadzki a równocześnie czuwać nad tem, aby nie wpaść w drugą, to stało się dzisiaj jego chlebem powszednim, stało się zadaniem gabinetu włoskiego. Lecz wszakże opozycya jest wszędzie i bez opozycyi niepodobna nawet wyobrazić sobie rządów parlamentarnych, a już na boku zostawiamy kwestyę, iż rozumna opozycya może być nieraz wybornym regulatorem dla prac i dla działalności większości parlamentarnej; ujemna zatem strona położenia politycznego we Włoszech także nie w tem leży, że jest opozycya, ale w tem, iż nie można bezwarunkowo liczyć na większość, że pomimo całej cyfrowej powagi tej większości, składają ją żywioły, których nie wiążą wybitne, jasno zarysowane zasady a każdego dnia może się zdarzyć coś takiego, co większość tę rozerwie.

Opozycya zaś w parlamencie włoskim jest równie zręczną, jak zaciętą. W Izbie deputowanych trzyma się ona tej taktyki, by gabinet Giolitti'ego znużyć przez nieustanne, silne ataki, by utrudnić mu o ile możności wypełnianie jego zadania i w ten sposób nie dopuścić do tego, aby przeprowadził swój program. Do rodzajów broni, jaką opozycya włoska się posługuje, należy także nieustanne ciskanie na gabinet podejrzeń, do których sprawa bankowa daje dosyć sposobności, — a przecież w „Cyrulika sewilskim“ genialny autor „Wesela Figara mówi: „Spotwarzajcie, spotwarzajcie, zawsze coś pozostanie“ i rzeczywiście to ustawiczne obwinianie gabinetu o niepopełnione, a wstrętne winy ma ten skutek, iż znaczenie gabinetu w oczach publiczności zwolna upada. Do czego taktyka taka może doprowadzić, o to opozycya włoska nie troszczy się wcale; jej jedynym celem jest obalenie Giolitti'ego, który, jako człowiek silnej woli, nie dający się unosić falom namiętności ogółu, nie może być dla niej miłym zwierzchnikiem rządu. Ponieważ jednak dotychczas natrafiła w Izbie deputowanych na silny opór, przeto w ostatnich czasach użyła do osiągnięcia jedynego swego celu, zachwiania stanowiska gabinetu, znowu tej drogi, której już kilkakrotnie próbowała w tym parlamencie: użyła senatu. Jak wiadomo z depesz, w pierwszych dniach marca odrzucił senat włoski wniesione przez ministra wojny przedłożenie o awansie oficerów, pomimo, iż to samo przedłożenie, wniesione przez tego samego ministra, generała Pelloux, — który jednak wtedy należał do gabinetu markiza di Rudini, — ten sam senat już raz był przyjął. Tendencya opozycyi włoskiej jest tu zupełnie widoczną; nie chodziło jej o przedłożenie, ale tylko o to, by uwydatnić osobistą i polityczną nienawiść do gabinetu i jego szefa, którego chciała ugodzić w osobie jego ministra wojny. W dziejach parlamentaryzmu atoli jest to rzeczą wprost niesłychaną, aby to samo ciało ustawodawcze przyjętą już raz przez siebie ustawę odrzucało dla tego, iż wniósł ją niemiły mu minister!

Ten wypadek powinien być jednak przestrogą dla p. Giolittiego, aby, podobnie, jak to czyni w Izbie deputowanych, starał się także i w senacie [illegible] kwestyi prawa awansu oficerów była rozbierana, przychylni Giolittiemu członkowie włoskiej izby wyższej byli stawili się w liczbie odpowiedniej — a nie jednej piątej ogólnej liczby senatorów — bądź co bądź p. Giolitti byłby musiał mieć większość. Większości tej, tak w senacie, jak w Izbie deputowanych, potrzeba mu do rządzenia, a jego rządów potrzeba znowu Włochom do rozwoju państwa.

Wychodźtwo do Brazylii.

Wedle informacyj udzielonych przez c. i k. Ministerstwo spraw wewnętrznych staje się coraz smutniejszem położenie austryacko-węgierskich wychodźców w Brazylii.

Pewna liczba tychże wychodźców udała się w rozpaczliwej swej sytuacyi do c. i k. generalnego kosulatu w Rio-de-Janeiro, prosząc o pomoc przeciw wyzyskiwaniu; władze brazylijskie nie dały się jednak nakłonić do zarządzeń celem poprawienia smutnego ich losu.

Rząd brazylijski przyrzekał dawniej tutejszym wychodźcom udzielać na utrzymanie zaliczek z funduszów państwowych aż do pierwszych żniw w ten sposób, że koloniści mieli za opłatą dzienną 2 złr. 84 ct. w. a. wykonywać przez 15 dni w miesiącu roboty około budowli drogowych na rzecz państwa. Tę dzienną zasługę wypłacano jednak nie gotówką, lecz w bonach, które kupcy przyj[illegible]

Obec[illegible] chcą nadto dotrzymywać przyrzeczeń poczynionych przez dawniejszy w maju 1892 roku obalony rząd, pod względem rozdawania gruntów i udzielania zaliczek z funduszów państwowych dla kolonistów, którzy wobec wzmaga-

„Między Słowianami“

(„*Między Słowianami*“ przez X. Jana Badeniego. T. J. Kraków, druk Anczyca 1893).

Powitaliśmy z radością i przeczytali z rosnącem wciąż zaciekawieniem szereg artykułów ks. Jana Badeniego, podawanych nam w ciągu r. 1892 w *Przeglądzie Powszechnym* a dziś w osobnej książce wydanych, pod tytułem: *Między Słowianami*.

Powtarzam żeśmy — powitali radośnie — bo u nas pismo tego rodzaju jest prawdziwą rzadkością. Wiemy co się dzieje u Niemców, Włochów, Francuzów, zwłaszcza kiedy dziennikarzom spadnie z nieba (lub raczej wynijdzie z piekła) taka gratka jak skandal Panamski, ale o najbliższych nam krwią i mową sąsiadach wiemy bardzo niewiele, bardzo powierzchownie i co gorzej — nie staramy się wiedzieć.

Dawniej, za polskich czasów, pojmowano lepiej tę sprawę. Dowodem tego były usiłowania Jagiellonów utrzymania przewagi swojej w Czechach i w na pół słowiańskich Węgrzech; dowodem późniejsze nieco dążenia na Wschód.... Za Jagiellończyka, namawiano św. Jana z Kapistranu aby przyjechał do Polski, „gdzie tymże samym co w Czechach mówią językiem.“ Jeszcze w dwa wieki potem, Jakób Sobieski w swoim „Dyaryuszu wojny Chocimskiej“ pisał, że działo się to w dzień św. Wacława, patrona Korony Polskiej i ziomka naszego“ — a równocześnie niemal, poeta dalmatyński tęż samą wojnę Chocimską w poemacie epickim opiewał.

Dzisiaj jak wiemy, zerwały się nawet i te luźne węzły łączności, zerwały z naszej i bez naszej winy, bo wśród takiego jak nasz pogromu chyba jedna nić, wiążąca nas z niebem mogła nietkniętą pozostać. Miejsce jakieśmy w Słowiańszczyźnie południowej z natury rzeczy, z samych geograficznych i cywilizacyjnych względów zajmować powinni — obecnie zajął kto inny. Otóż autor książki *Między Słowianami* podaje nam między innemi żywy obraz propagandy rossyjskiej, która na kolosalną skalę odbywa się na Słowaczyźnie, tuż pod naszym bokiem i pod oczami napróżno z nią walczącego węgierskiego rządu, propagandy tem szybszej, że działa na najwyborniej przysposobionym gruncie, że trąca w struny patryotyzmu i samodzielności rasowej. Cokolwiekby można powiedzieć o postępowaniu Węgrów względem słowiańskich plemion, jest to wszakże rzeczą niewątpliwą, iż nie wszyscy Węgrzy — jak bezstronnie pisze X. Badeni — działają z nienawiści do Słowian. Wielu z nich i to szczerze, występuje tylko w imię porządku, zagrożonego agitacyą ze Wschodu. — Nie aby rząd rossyjski miał jakie socyalistyczno-rewolucyjne zamiary — ale, jak słusznie mówił jeśli się nie mylę Talleyrand: *le peuple est comme l' eau, quiconque l' agite, le trouble.* I tu również zachodzi obawa aby pod pokryciem idei panslawistycznej nie wyszły na wierzch wszelkie męty, drzemiące na dnie w każdym a zwłaszcza w uciemiężonym narodzie. Lud, który jak ci południowi Słowianie, po długiej epoce politycznego uspienia budzi się naraz do życia — nie pyta co dlań zbawienne i dobre, ale chwyta skwapliwie każdy promyczek światła, chwyta każdy prąd wiatru bez badania, czy ten wiatr niesie z sobą zdrowie lub zarazę. A cóż ich z Polski dochodzi? — Dotąd, jak się autor osobiście przekonał, albo wcale nic albo same niemal ujemne dźwięki. Jeśli n. p. spotkał się w której redakcyi, mianowicie w redakcyi słowackiego dziennika, z rzadkim egzemplarzem czasopisma polskiego — było ono zawsze z tych, które u nas sieją niepokój i rozbrat; rossyjskich za to nie brakło....

Zdawałoby się, żeśmy się jeszcze nie otrząsnęli z zasklepienia, w jakie nas wprawiły dwa wieki pseudorepublikańskiego ustroju, w czasie których każdy czyn polityczny po za granicami kraju ganiony był naszym królom jako niepotrzebny wydatek. Przez to też pozostaliśmy sami a „niedobrze jest człowiekowi być samemu!“ Moglibyśmy pono i teraz nie pozostać sami, czyniąc sobie przyjaciół z tych tak blizkich a przecież tak dalekich braci Słowian. Jedynie nasz wpływ byłby zdolny wpływ rossyjski — jeżeli nie przemódz to przynajmniej osłabić....

Ale dość tych uwag, które choć nie są żywcem z książki X. Badeniego wyjęte, są przecież jego myśli wypływem; nie tylko bowiem o stosunkach politycznych mowa w tem dziele. Jest to w istocie opis podróży, a raczej wędrówki, bardzo niedawno odbytej, a więc pod bardzo świeżem skreślonej wrażeniem, co, mówiąc nawiasem, nader ważną stanowi zaletę, kiedy się pisze o krajach, gdzie wszystko dopiero tworzy się lub odtwarza i każdej chwili może odmienną postać przybierać, zanim się kiedyś skrystalizuje w trwałe, foremniejsze kształty. Tytuły osobnych rozdziałów pouczają nas o planie odbytej podróży: Pierwsze dwa — u Słoweńców — obemują opis Celowca i Lublany, przyczem — wracając do kwestyi narodowości — jedynej obecnie żywotnej kwestyi tych dzielnic autor zauważa że jeżeli stolica Karyntyi to raczej Klagenfurth niż Celowiec, przeciwnie stolica Krainy to raczej Lublana niż Laibach. O tej ostatniej pisze X. Badeni, że „jestto Kraków Słoweńców,“ kędy „skupiły się narodowe pamiątki“, kędy „najsilniejszem tętnem bije słoweńskie narodowe życie“ a „serca pałają miłością dla wiary i ojczyzny“. Miło też jest się dowiedzieć, że tu i dla naszego kraju znalazł najwięcej może sympatyi. W trzecim rozdziale zwiedzamy wraz z autorem urzędową stolicę Chorwacyi (czyli Kroacyi) Zagrzeb, mniej pociągający od Lublany ale w rzeczywistości stolicę całej południowej zwłaszcza katolickiej Słowiańszczyzny, „stolicę dziś już literacką i naukową aby w bliższym czy dalszym czasie stać się i stolicą polityczną“. Stanowisko to po wielkiej części zawdzięcza Zagrzeb — jak wszystkim wiadomo biskupowi Strossmayerowi, którego działalności autor piękną poświęca kartę, równie jak i podtrzymywanej przezeń Akademii nauk. Postęp tu na każdym kroku widoczny, pomimo istniejących — jak zresztą wszędzie politycznych stronnictw i odcieni, powodzenie zaś w przyszłości tem prawdopodobniejsze, iż ruch jest zupełnie samorodny i samodzielny, a wpływ rossyjski jeszcze zda się do Zagrzebia nie dotarł.

Z Zagrzebia dostajemy się nad serbski Dunaj do Zemlina i Białogrodu — tu już na dobre rozpoczyna się pole działania Rossyi. Zemlin, jak wiemy, jest austryacką częścią Belgradu (według miejscowej pisowni Beograd), Dunajem tylko przedzieloną od stolicy serbskiego królestwa — coś jakby Warszawa i Praga. Autor zwiedził oba te miasta i choć pochwalne wykrzykniki wyczytane w podróży Lamartine'a kładzie na karb poetycznej fantazyi, przecież i u niego opowiadanie staje się tu żywszem i pełniejszem kolorów, bądź dla tego, że i na niego działały już słońca wschodniego promienie, wśród mniej znanej miejscowości i ciekawszych stosunków — lub też po prostu dla tego, że każdy „turysta“ dopiero w ciągu podróży wprawia się w patrzenie i przy końcu tejże więcej i lepiej widzi niż to na początku jej czynił. Jestto w istocie koniec pierwszej wędrówki.

Ostatni rozdział: „Na Słowaczyźnie“ tworzy już jaby odrębną całość i jest zda się owocem osobnej podróży. Jest on może najciekawszym ze wszystkich, a otwiera się go tem skwapliwiej, że przedmiot jego nas najbliżej dotyczy, że nie ma prawie Polaka, któryby choć raz nie był stąpał po tej ziemi słowackiej, a jest ich tak mało, którzy ją znają naprawdę. Usprawiedliwiamy się sami przed sobą brakiem sympatyi ze strony Słowaków, sądząc jednak z wrażenia, jakie X. Badeni zebrał na miejscu — jeśli istnieje coś podobnego, jest to raczej głuchy żal za obojętność lub lekceważenie, jakie ich od nas spotyka. Znalazł on niejedną polską piosnkę, niejeden wiersz Mickiewicza w słowackim przekładzie, znalazł niejedno naśladowanie pism polskich. „Wywieramy zatem — pisze — pewien wpływ na pobratymczą słowacką literaturę. Czemu tak stosunkowo niewielki, gdy czeski, gdy zwłaszcza rossyjski rwącym potokiem naprzód się wali, przez wszystkie pory się sączy — tak że chcąc go dokładnie określić, trzebaby się chyba zdecydować na napisanie całej historyi literatury słowackiej?“ — Na taką historyę literatury nie było miejsca ni czasu w opisie podróży; to jednak, co nam w krótkich słowach podał X. Badeni, wzmianka o głównych dzi-

jącej się drożyzny artykułów żywności, oraz niedawno zarządzonego zaniechania wszelkich budowli drogowych, a także z powodu złych zbiorów w ostatnim roku, istotnie są bez chleba, zwłaszcza że przysposobienie ziemi, przeznaczonej dla kolonizacyi pod uprawę, zwolna postępuje i wiele wymaga czasu.

Wskutek reskryptu JE. Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 11 z. m. l. 376 i odnośnie do reskryptów c. k. Namiestnictwa z dnia 7 i 24 grudnia 1892 l. 13516/pr. i 14574/pr. wezwało przeto Prezydyum Namiestnictwa okólnikiem z dnia 5 b. m. wszystkich PP. starostów ponownie, ażeby celem przestrzeżenia ludności, mającej chęć emigrowania do Brazylii, postarali się o jak najobszerniejsze ogłoszenie smutnych tych szczegółów, a mianowiaie za pomocą licznych, w oczy wpadających plakatów, ostrzegających zarówno przed smutnym losem, na jaki narażają się emigrujący do Brazylii, jakoteż przed skutkami, które pociąga za sobą nieprawne wychodźtwo, zwłaszcza ze względu na obowiązek służby wojskowej.

Plakaty te będą użyte w gminach ruchem emigracyjnym szczególnie zagrożonych, a nadto zarządzone zostały ustne pouczenia ludności wiejskiej przy każdej nadarzającej się sposobności.

Rada państwa.

(*CCXV posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 6 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11.

Izba nieco liczniej niż zwykle zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad tytułem budżetowym „poczty, telegrafy i pocztowe kasy oszczędności“.

P. Minister handlu margr. Bacquehem wywodzi, że życzeniu, aby czysty dochód z poczt obracano na rozwinięcie tejże instytucyi, zamiast dawać go skarbowi, nie można uczynić zadość; dla tego też reformy pocztowe mogą postępować tylko zwolna. Zniesienie opłaty za doręczanie listów po wsiach [illegible] bytek 800.000 zł. w dochodach, który wpłynąłby niepomyślnie [illegible] inne gałęzie służby. Co się tyczy polepszenia sytuacyi manipulantek pocztowych i telegrafistek, przeprowadzono je już w dwojakim kierunku: starszym w służbie podwyższono płacę na 45 zł. miesięcznie i uregulowano sprawę zaopatrzenia wszystkich na starość przez przystąpienie do Towarzystwa emerytalnego poczt prowincyalnych. W r. 1892 posunięto więcej niż 1000 urzędników pocztowych na wyższy stopień, dotychczas jednak nie wszystkie jeszcze posady są obsadzone etatowymi urzędnikami; ale nieetatowe siły pomocnicze będą ile możności uwzględnione przy obsadzeniu posad asystentów i poczmistrzów. Przejmowanie poczt prywatnych na skarb postępuje ciągle naprzód; w roku ubiegłym przejęto 26. Nowych urzędów pocztowych zaprowadzono w roku zeszłym 156, telegrafowych 109, urządzono poczt wiejskich 53. Pan Minister mówi następnie o zakładach telegraficznych między Tryestem a Wiedniem, Tryestem a Dalmacyą, Vorarlbergiem a Szwajcaryą i o przyszłym zakładzie pneumatyczno-pocztowym w Pradze. Co do spraw językowych, przyrzeka Czechom, iż zarządzi dochodzenie ich zażaleń na pocztę, ale nie przyjmuje zarzutu uczynionego wiedeńskiemu urzędowi pocztowych kas oszczędności, który urzęduje w ośmiu językach, co prawda z wyjątkiem spraw odnoszących się do obrotów przekazowych, które szybko muszą być załatwiane. Co się tyczy sytuacyi osób ustanowionych w tym urzędzie, mianowicie tych, które nie są na etacie, niejeden przechodzi na etat, tak n. p. w roku ubiegłym 10, a 81 otrzymało wyższą płacę; dla wszystkich zaś utworzony jest fundusz zaopatrzenia na starość i na wypadek niezdolności pracy. (*Brawo! brawo!*)

Pos. Pattai żąda energicznych kroków celem zaprowadzenia spoczynku niedzielnego na pocztach i krytykuje sposób rozdawania zapomóg sługom pocztowym z osobnego na ten cel funduszu. Mowca przemawia następnie za racyonalnem rozszerzeniem celów i czynności pocztowej kasy oszczędności i przypomina swój wniosek o założenie banku dla spółek rzemieślniczych i t. p. na całe Państwo, a to pieniędzmi pocztowej kasy oszczędności. Najnowsza konwersya długów publicznych także powinna była być przeprowadzona za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności. Rozwój instytucyi tej doznaje wielkiej przeszkody przez to, że od kapitałów złożonych na obroty przekazowe daje tylko 2 proc., tak że pocztowa kasa oszczędności nie może współzawodniczyć z innymi zakładami pieniężnymi. Kasa ta powinna też zawiadować przewyżką dochodów z administracyi funduszów sierocińskich, a to tak, żeby dwie trzecie zysku dostawały się sierotom, a trzecie Państwu. A nakoniec powinny pocztowe kasy oszczędności służyć także do pobierania podatków. Ostatnia [illegible] wywodów poświęca mowca krytyce [illegible] Towarzystwa telegraficznych prywatnych. (*Oklaski* ze skranej lewicy i ze środka).

Na tem zamknięto dyskusyę.

Pos. Kraus jako mowca generalny przeciw rozdziałowi żąda ustawodawczego wytworzenia podstawy dla konsensów na zakłady telefoniczne i w tym duchu wnosi rezolucyę, którą przekazano komisyi budżetowej.

Pos. Peez jako mowca generalny za rozdziałem, ujmuje się za roznosicielami telegramów w Wiedniu, krytykuje austryackie znaczki pocztowe jako wyrób nieudatny, poleca z okazyi zaprowadzenia nowej waluty zaokrąglić cenę znaczków ku dołowi, gani wysokość taryf przewozowych w ruchu handlowym ku półwyspowi Bałkańskiemu, bo krzywdzą wywóz austryacki, nakoniec windykuje wniosek Pattaia o założenie banku dla spółek rzemieślniczych i tym podobnych dla „zjednoczonej“ lewicy jako jej własność duchową.

Izba uchwata rozdział.

Następnie wzięto pod dyskusyę projekt rządowy o pomnożeniu taboru przewozowego na skarbowych drogach żelaznych, i po kilku uwagach posła Sommarugi, który pragnie zupełnego zaniechania drogiego najmu wagonów, uchwalono projekt w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wracając do budżetu, wzięto pod obrady rozdział etatu Ministerstwa handlu, odnoszący się do dróg żelaznych.

Poseł Stöhr użala się, że w niemieckich górski h okolicach Czech, gdzie wiecznie panuje niedostatek, nie położono jeszcze ani kawałka toru żelaznego, a mówi o konieczności drogi żelaznej z Marienbadu do Karlsbadu.

Poseł Lueger, ze względu na późną porę (godz. 5), wnosi zamknąć posiedzenie.

Wice-prezes Chlumecky oświadcza się przeciw zamknięciu posiedzenia, bo do rozdziału tego zapisało się do głosu 38 posłów; obrady budżetowe nierychło się skończą, a ludność pragnie, żeby przyszły jeszcze do skutku inne projekta. Wypada tedy, albo codzień dwa odbywać posiedzenia, albo jedno bardzo długie.

Izba odrzuca wniosek Luegera.

Poseł Kaftan zaleca przyjąć kilka kolei, które dobrze się opłacają, na skarb, aby skarbowa własność kolejowa przestała wykazywać niedobory. Decentralizacya zarządu także przyczyniłaby się do uzyskania lepszych finansowych rezultatów z poszczególnych części skarbowej sieci kolejowej. Względy strategiczne nic nie stracą na decentralizacyi. Prusy, które z pewnością rządzą się względami strategicznymi, poszły w decentralizacyi zarządu skarbowych dróg żelaznych jak najdalej. Sprawa równouprawnienia językowego w skarbowej służbie kolejowej także nie jest należycie uregulowana. Dla wykształcenia dobrych urzędników kolejowych zaleca mowca założyć szkoły specyalne po siedzibach dyrekcyj ruchu. W obsadzaniu urzędów wyższych trzeba w [illegible] uwzględniać techników. Oświadcza się nakoniec za jak najusilniejszem popieraniem budowli linij lokalnych, ze względu na wielkie ich znaczenie ekonomiczne.

Na tem przerwano obrady.

Poseł Lueger uznaje potrzebę dłuższych posiedzeń, ale prosi wice-prezesa, żeby przynajmniej oznaczył ściśle czas, jak długo trwać mają, by posłowie, którzy po za Izbą także mają zatrudnienie mogli zastosować się do tego.

Wiceprezes Chlumecky odpowiada, że tylko początek posiedzenia można ściśle naznaczyć, koniec zawisł od toku dyskusyi. Wiceprezes odzywa się do wszystkich, żeby pamiętali, iż ludność chce nietylko długich mów, lecz przedewszystkiem dobrych ustaw.

Koniec posiedzenia o godz 6, m. 15. Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Paryż, 4 marca.

(Juliusz Ferry i radykaliści. — Alfons Daudet prawdziwy i fałszywi Daudetowie. — Tysiąckilometrowy wyścig na bicyklu).

(*st.*) Jeżeli odwrócimy na chwilę uwagę naszą od sprawy panamskiej, to ciągle jeszcze zdarzeniem, które tutaj zajmuje przedewszystkiem opinię publiczną, jest polityczne zmartwychpowstanie Juliusza Ferry'ego, a jego mowa inauguracyjna zawsze jeszcze jest głównym przedmiotem dyskusyi. Podnoszą teraz mianowicie, iż jeżeli Juliuszowi Ferry'emu w mowie jego chodziło o to, aby przeciwników swych wprowadzić w kłopot, to zadanie to powiodło mu się doskonale. Przeciwnicy Ferry'ego liczyli na to, iż da on im sposobność uderzenia na jego „reakcyjne“ zapatrywania i na „opozycyjną politykę“ senatu. Ferry jednak nie sprawił im tej przyjemności. Mowa jego jak co do formy była prawdziwie akademicka, tak co do treści zupełnie zwyczajna; w każdym razie nie podobna z niej wysnuć, iż nowy prezydent senatu zamierza rozbić większość republikańską i Izbę wyższą zachęcić do walki z radykalną częścią tej republikańskiej większości. Prawda, że Ferry wezwał senat, aby w interesie parlamentarnej rzeczypospolitej nie dał sobie odbierać praw, które nadała mu konstytucya; także i o tak zwanych „raliistach“ wyraził się z większą życzliwością, niźli odważają się na to nawet umiarkowani republikanie — oświadczenia te jednak wypowiedziane były w takim tonie, iż skrajna lewica nie może utrzymywać, jakoby jej przekonania zostały przez mowcę obrażone. Słowem, nie podobna mowy tej nazwać inaczej, jak mądrą i oklaski, które wywołała w pałacu luxemburskim, znajdują teraz wybitne echo w prasie tutejszej.

Pomimo to jednak Ferry nie może sobie pochlebiać, iż rozbroił swych wrogów. Nieustannie powtarzają oni, że w „pełnych mleka i miodu“ słowach dawniej bynajmniej

---

siejszych poetach, jak Hviedoslav (Paweł Orszagh), redaktor Novin a wielki russofil, Vajansky (Svietozar Hurban), przyjaciel Polaków i Polski X. Mednianski i inni, — przytem niektóre z ich utworów przytoczone ustępy — dają niejakie o wartości ich wyobrażenie i budzą chęć poznania reszty. Zapoznajemy się też poniekąd i ze słowacką piosnką ludową. I w tej również — choć mniej jak w utworach fachowych, przebija pewna gorycz, zrodzona z niewoli, inne bywają rzewne jak dumka Ukraińca, niektóre zaś pełne humoru i sprytu, jak n. p. arcyloiczna modlitwa:

O Boże, mój Boże! z wysokiego nieba!
Skoroś mi dał zęby, dajże mi i chleba!

W ogóle, tak w opisie Słowaczyzny, jak i innych krain, autor patrzy bystro i dużo spostrzega, a obojętnem nie jest mu nic: ani typy ożywionej gorzałką publiczności na bocznej stacyjce, ani „kupki kamieni, naśladujące trotoary“ w Zemlinie, ani fryzy lub freski starego kościoła; zaciekawia go jarmark w Martinie, jednem z najruchliwszych miast w Słowaczyźnie, zaciekawiają nędzne literackie płody na tym jarmarku, pomiędzy lud rozsiane, przyciąga mglista, nad wieżami zamczyska zawieszona rycerska legenda, i podniosłe, z życia świętych pustelników nad brzegiem Wagu zachowane wspomnienia. Wchodzimy z nim do brzęczącego od pszczółek sadu kapłana-poety, do niejednej redakcyjnej sali, do niejednego mieszkania ludzi, w kraju znaczących, a których tutaj nie wymieniamy nazwiska; wchodzimy w stan umysłów, stosunków religijnych, społecznych i naukowych. Nie zawsze to wesoła podróż, boć i tu, jak wszędzie na ziemi, nie wszystko piękne po drodze; pisana jednak z szczerą sympatyą dla spotykanych ludzi i rzeczy. Być może, iż po przeczytaniu tej książki — a czyta się lekko i płynnie — może i drugi i trzeci z naszych ową sympatyą się przejmie, i w ślad za autorem pójdzie sam się przypatrzeć — co się tam teraz dzieje „między Słowianami?“....

T. W.

2)

Z POD RÓWNIKA.

Nitla.

I.

(Ciąg dalszy)

W godzinę później jestem już na stanowisku ze strzelbą w rękach. Nagle widzę przed sobą dwoje błyszczących oczu tuż blisko, od strony lasu. Czy to szakal, ryś, czy tygrys? W jednej chwili oczy znikają, i ukazują się wkrótce o jakich pięć lub sześć metrów wyżej, pomimo żem żadnego ruchu, żadnego hałasu nie zauważył Odkładam strzelbę z całym spokojem; cichy skok objaśnił mnie o naturze mego sąsiada: to dziki kot.

Około jedenastej godziny budzę Dizia, który zaspany, mruczy, że mu zimno i przysiada koło ognia, który rozżarza. Zatulam się szczelnie w moją kołdrę i zasypiam, aby się obudzić aż o świcie. Zimno nam bardzo; podpalamy ogień i grzejemy się. Grunt w około nas suchy, dzięki szerokim gałęziom drzewa, ale głód nam doskwierać poczyna, więc przeciwnie jak w Europie, gdzie wilki z lasu głód wygania, wracamy tam szukać pożywienia.

Dizio chce koniecznie, żeby ojciec jego przypatrzył się śladom nóżki kobiecej, więc idziemy tam wszyscy. Uzbrojony w lunetę, oglądam się na wszystkie strony, szczególną zwracając uwagę na kraniec lasu i nagle wydaję okrzyk zadziwienia; tam w dali, obrócony w moją stronę, jak gdyby patrzył na mnie, stoi człowiek, ubrany w słomiany kapelusz i długą suknię z błękitnej wełny, którą przywdziewają metysi, gdy wiatr północny wieje. Czy rzeczywiście spostrzegł mnie? bardzo to możebne, wziąwszy na uwagę doskonały wzrok Indyan. Zaczyna iść, zdaje się kierować ku nam, i niknie; musiał wejść do lasu.

Naradzamy się szybko, co czynić mamy; każdy z nas obiera sobie pień drzewa za schronienie, Dezyderio na czele, gdyż uchwalamy, że on w razie danym pierwszy parlamentować będzie.

Już blisko godzinę jesteśmy w takiem oczekiwaniu, i zaczynam się niecierpliwić. Czy on także czeka tak jak my? Musiał widzieć wczoraj wieczór dym naszego ogniska i on także pewnie ciekawy dowiedzieć się jakich ma sąsiadów. Ponieważ góra do nas nie przychodzi, proponuję, abyśmy poszli do góry. Takie *status quo* niepodobne dłużej do zniesienia; nie możemy tak siedzieć dłużej jak uwięzieni.

Ponieważ posiada towarzyszkę, nieznajomy ten musi mieć swoją chatkę. Czy mamy jej szukać, czy iść dalej? Czy mamy iść łąką, nie zakryci? Ten sposób postępowania wydał mi się najstosowniejszy, najlepszy do obudzenia zaufania w człowieku, którego pragnąłem sobie zjednać. Idziemy łąką, i spostrzegamy krzaki, wycięte w jednem miejscu. Za pomocą lunety widzę pole zasiane i rząd sadzonych bananów. Jesteśmy na pół uspokojeni, gdyż widać z tego, że mamy do czynienia z rolnikiem.

Zbliżamy się do plantacyi i Dezyderio wyrzuca z piersi potężny okrzyk: Ohe! Strzelby przewiesiliśmy przez ramiona na znak, że jesteśmy spokojni ludzie, ale mamy się na baczności.... Drugi okrzyk Dezyderia sprowadza nieznajomego, któregośmy poprzednio widzieli.

Dezyderio uchyla kapelusza, dwaj Indyanie zbliżają się do siebie, biorą się za ręce i kołysząc się, ręce te przytykają sobie do czoła i serca. Potem długo rozmawiają zapominając o nas. Nareszcie Dezyderio zaczyna kiwać kapeluszem, wołając nas. Dizio przyskakuje do mnie z rozjaśnioną twarzą i ukazując błyszczące zęby:

— Zobaczymy *cihnatl*! — woła.

Chce powiedzieć przez to: kobietę.... O! młodości!....

II.

Zbliżywszy się do nieznajomego, podałem mu rękę, którą uznał za stosowne dotknąć tylko z uszanowaniem końcem swoich palców.

Ujrzałem przed sobą Indyanina z rasy *misteque*, liczącego około lat czterdziestu, słusznego, chudego i rzecz dziwna u ludzi jego rasy, z całkiem białemi włosami. Rysy jego poważne i łagodne, głos przyciszony. Dezyderio mu już oznajmił, że ja zbieram rośliny, owady, ptaki, że jestem rodzajem *Ticitt*, to znaczy lekarzem, lub jak kto woli, czarownikiem. Dizio pochylił się przed Mecatl — to imię naszego sąsiada — nie podając mu ręki, i oświadczył, że jest jego i boskim sługą.

Ponieważ narzecze, którym mówią Dezyderio i syn jego, różni się całkiem od narzecza, którym zwykł się posługiwać Mecatl, rozmawiają oni po hiszpańsku, co mnie bardzo cieszy.

Przebywamy pola zasadzone bawełną, kukurudzą i trzciną cukrową, a dalej, grunt się wznosi i spostrzegamy dużą chatę, ocienioną gałęziami drzewa płonie ognisko, przy którem zasiadamy, a Dizio, wiedząc jaką męką dla mnie jest siedzenie na piętach, podsuwa mi baryłkę zamiast krzesła. Rozmawiam z Mecatl; od lat piętnastu osiedlił się na tej pustyni i jesteśmy pierwsi ludzie, których od tej pory ogląda. Po tem wyznaniu następuje długie milczenie; starzec — nazywam go tak z powodu jego siwych włosów — zamyśla się głęboko. Zdaje się jakby zapomniał mówić, a wzrok jego taki, jakby patrzał wewnątrz siebie.

— Gdzie czerpiecie wodę? — pyta mój przewodnik.

— W lesie, o dwa kroki ztąd.

— Czy to bagno?

— Nie, źródło.

Zapytuję Mecatla o zwierzynę, i wylicza mi bezładnie tygrysy, byki, pumy, mrówkojady, daniele, małpy, dziki, ignany, wiewiórki i dzikie indyki. Dizio, który jako do-

nie lubiącego się bawić w grzeczności męża stanu, nie można widzieć prawdziwego wyrazu jego przekonań, iże on niedługo będzie zwlekał ze zrzuceniem maski pojednania. Radykaliści są widocznie zdecydowani nie cofać stanowczego wypowiedzenia wojny senatowi, z którem w Bourg la Reine wystąpił po mowie Ferry'ego Goblet. Plan ich nie jest chwilowy; ma on posłużyć im za tło do walki wyborczej a jakkolwiek obwiniają Ferry'ego i senat, że oni zburzyli osławioną „koncentracyę“ republikańską, to jednak sami okazują przy każdej sposobności, iż nie chcą już tej „koncentracyi“. Całe postępowanie radykalistów od rozpoczęcia skandalu panamskiego wskazuje na to, iż szukali oni tylko sposobności, aby odłączyć się od opurtunistów i na nich samych złożyć całą odpowiedzialność za ostatnie skandale. Jeden tylko, jeden maleńki wzgląd jest dla radykalistów niewygodnym: okoliczność, iż sprawa panamska skompromitowała i obaliła niepowrotnie długoletniego ich wodza, p. Clémenceau, a cień z wodza pada także na całe stronnictwo. Zapewne będą starali się radykaliści wyrzec Clémenceau'a, a może także i Floqueta — ale prawdopodobnie sama spółka Goblet-Milleraud nie wierzy w powodzenie tych usiłowań.

Lecz dość polityki. Z milionów czytelników, którzy zachwycają się pismami Alfonsa Daudeta, nie wielu wie, iż pisarz ten już od roku jest bardzo cierpiącym. Daudet może tylko o lasce przejść kilka kroków we własnym pokoju, z którego nie wychodzi nigdy. Tem bardziej zdziwiła i ucieszyła zarazem przyjaciół Daudeta wiadomość, jaką przyniosły niektóre dzienniki londyńskie, że Daudet zamierza w tegorocznym sezonie letnim przybyć do Anglii. Jeden z tutejszych korespondentów do pism londyńskich udał się natychmiast do Daudeta z prośbą o bliższe szczegóły tej podróży, — okazało się jednak, iż wiadomość cała była mistyfikacyą. Daudet przedstawił opowieść tę jako jedno z owych oszustw, których dopuszczają się bez liku w salonach i na bulwarach Paryża fałszywi Alfonsowie Daudet'ci, lubiący kąpać się w sławie prawdziwego Daudeta. „Nie zdziwiłoby mnie to bynajmniej, — mówił autor „Safony“ — gdyby taki oszust nietylko w mem imieniu przyrzekł wizytę w Londynie, ale nawet podróż tę odbył w istocie“, a gdy korespondent pism angielskich zrobił zdumioną minę, opowiadał Daudet dalej: „Pan nie masz wyobrażenia, wielu tu w Paryżu jest fałszywych Daudet'ów! Moja żona opowiadała mi, że raz, kiedy jeszcze mogłem wychodzić, przejeżdżając przez jednę z alei omnibusem, spostrzegła mię, zeskoczyła czem prędzej, pobiegła za mną, zawołała mię po imieniu, i gdy dopiero ja, to jest, nie ja, ale mój fałszywy sobowtór się odwrócił, poznała swój błąd. Lecz nie dość na tem. W salonie pani Juliette Adam, redaktorki *Nouvelle Revue*, były prezes ministrów Duclerc rozmawiał przez cały wieczór z jednym z moich sobowtórów, będąc przekonany o tem, iż rozmawiał ze mną. Naturalnie, fałszywy Daudet nagadał mu mnóstwo niezmierzonych idyotyzmów o mych pracach i programie prac dalszych, lub o bracie mym, Erneście. Jeżeli coś podobnego zdarzyć się może w salonie madame Adam, gdzie zbiera się *tout Paris*, i to wobec osobistości tak wysoko położonej, jak pan Duclerc, cóż byłoby dziwnego, gdyby fałszywi Daudet'ci odważyli się przedstawić mnie Anglikom!“ — Daudet pracuje obecnie nad nowelą, która będzie nosić tytuł: „Podpora rodziny“ (*Soutienne de famille*).

Miłośnicy sportu w Paryżu przechodzili temu dni kilka przez niezwykłe wrażenia. W galeryi maszyn na polu Marsowem, na umyślnie w tym celu urządzonym torze, odbył się olbrzymi, bo 1000-kilometrowy wyścig pomiędzy dwoma najwybitniejszymi we Francyi cyklistami: Corre'm i Terront'em. Match rozpoczął się w zeszły piątek, o godz. 10-ej wieczorem. Już o godz. 8-ej zebrało się w hali około 3000 widzów. Tor, biegnący dokoła galeryi, wyłożony był deskami na szerokość od 4 — 5-iu metrów, po bokach nieco nachylony, długi zaś na 400 metrów. Miano objechać go 2500 razy. Match trwać miał od piątku, godz. 10-ej wieczorem, do niedzieli, do 8-ej lub 9-ej wieczorem przypuszczalnie, a więc dwie noce i dwa „dni na siodle“. Na kilka minut przed 10-tą pojawili się zapaśnicy: Terront, 35-letni, średniego wzrostu, o ruchach nieco powolnych i ciężkich, w trykocie niebiesko-czarnym; Corre, młodszy, 28-letni, z głową poddaną trochę naprzód, brunet, w trykocie białym. Towarzyszyli im trenerzy w różnokolorowych trykotach. Obaj wraz z trenerami objechali tor dokoła po razu i stanęli u startu. Zegar wydzwania zwolna 10-tą: zapaśnicy wskakują na siodła, sędzia arbiter, René de Knyff, daje znak i przy głośnem „hurra“ widzów ruszono z miejsca. Zrazu Corre wybija się naprzód. Pędzi poprzedzony przez dwóch trenerów. Za nimi sunie trener Terront'a, ten zaś toczy się ostatni i gdy Corre, wyprostowany na jasno-zielonym bicyklu, stara się jaknajwięcej zyskać terenu, Terront, pochylony, zdaje się regulować ruchy stalowego rumaka.

Tak rzeczy trwały do godziny 11 przed południem. Obaj zapaśnicy pędzili bez przerwy, obojętni na pozór i spokojni. Od czasu do czasu trenerzy podawali im gąbki do ocierania się z potu, filiżankę bulionu lub kawy, wypijaną w biegu, bez najmniejszego zwolnienia pędu.

Do godziny 11 przed południem objechali tor jeden za drugim 915 razy dokoła, czyli 366 kilometrów. W tej chwili Corre zmuszony jest zsiąść z maszyny, a podczas nieobecności jego Terront zyskuje dwa obiegi. Po powrocie pierwszego pędzą dalej razem, jednocześnie jedząc śniadanie. Corre spożywa bifsztyk i jaja na twardo — prawdopodobnie, aby nie być zmuszonym do powtórnego opuszczenia maszyny. Terront nie obawia się tego; zdaniem trenera, zatrzymywał się przeciw konieczności zatrzymywania się odpowiednim przyrządem. Zjada udko kurczęcia i wiele bardzo winogron.

Jedyny przystanek wspólny urządzili dopiero ostatniego dnia o godzinie pół do 8 rano. Trwał on 17 minut. Obaj byli zmęczeni bardzo i nic dziwnego, wszakże 33 godzin pędzili bez przerwy prawie. Trenerzy, mimo, że nie spali także przez dwie noce, trzymali się lepiej i dodawali stronom otuchy. Wśród okrzyków tłumu widzów, teraz już kilkunastu-tysięcznego, zapaśnicy puszczają się dalej i wzmocnieni energicznym masażem, pędzą z szybkością 20 kilometrów na godzinę. Kres wyścigu zbliża się. Corre nie ma czasu do stracenia i zacięta wywiązuje się walka. Wreszcie na dwie minuty przed godziną 4 Terront stanął u mety, objechawszy tor 2.500 razy. Przebył 1.000 kilometrów w 41 godzin, 58 minut, $52^4/_5$ sekundy, wyprzedzając Corre'a o 23 biegi, t. 9.200 metrów.

Tłum obnosił zwycięscę w tryumfie i zarzucił go bukietami.

Prócz tego, że natychmiast cofnąłem odnośne słowa, uważałem jeszcze za konieczne wieczorem dnia 18 lutego wyrazić mowcy Polaków, jeżeli się nie mylę p. Sas-Jaworskiemu ubolewanie, że mylnemi informacyami w błąd byłem wprowadzony i prosić go o zakomunikowanie tego rodakom. Ku memu ubolewaniu, zdaje się, że się o tem szersze koła nie dowiedziały, skutkiem czego czuję się zniewolonym do dania powyższego oświadczenia.

„Mam nadzieję, że rolnicy polscy, dla których naszego związku nie ochrzciliśmy *Bund deutscher Landwirte*, ale *Bund der Landwirte*, zaniechają obecnie istniejącego jeszcze ewentualnie gniewu i w uznaniu wspólności swych interesów z interesami rolników niemieckich całem sercem i gorąco przyłączą się do naszego związku.“

Pewien rektor szkoły ludowej w Prusach Zachodnich, traktował dzieci polskie: *Hunde* i t. d. Prezes Koła polskiego p. Leon Czarliński, odniósł się w tej sprawie do ministra z zażaleniem. Rezultatem tego było, że rektor Spohn wytoczył proces prezesowi Koła polskiego p. L. Czarlińskiemu.

Po przesłuchaniu wielu uczniów w charakterze świadków, którzy zeznali, że p. rektor przezywał uczniów rozmawiających po polsku *Hunde*, *Bestien*, *Polacken* i t. d., i że raz gdy pewien chłopiec nie umiał lekcyi, wyciągnął z kieszeni bat i wybił nim tego chłopca, powiadając przytem, że szkoda, iż bat nie ma kuli ołowianej, bo wtedy byłby to knut rossyjski, jakiego potrzeba na Polaków, otóż sąd ławniczy po wysłuchaniu tego wszystkiego uwolnił p. Czarlińskiego i oddalił ze skargą rektora Spohna.

KRONIKA

Lwów, 8 marca.

— **Pani Namiestnikowa** hr. Badeniowa, w towarzystwie córki, wyjechała dziś pociągiem pospiesznym do Wiednia, zkąd uda się na kilkotygodniowy pobyt do Włoch, a zwłaszcza do Rzymu, gdzie weźmie udział w polskiej pielgrzymce.

— **Jubileusz Papieża.** Komitet jubileuszowy lwowski odbył posiedzenie w dniu 3 b. m. pod przewodnictwem ks. Prałata Sapiehy. Na posiedzeniu tem uchwalono na wniosek prof. dr. Romana Pilata przyłączyć się do inicyowanego w Krakowie adresu do Ojca św. i starać się o uzyskanie jak największej liczby podpisów. Sprawa fundacyi jubileuszowej, na prośbę referenta ks. Gnatowskiego, popartą przez dr. Małeckiego, odłożoną została do następnego posiedzenia, na którem w tej mierze powzięte zostaną ostateczne uchwały.

— **Wystawa krajowa.** Stowarzyszenie lwowskich krawców, czyni starania ażeby krawiectwo krajowe wzięło w wystawie jak najliczniejszy udział, chcąc tym samym zaznaczyć, że zawód ten jest u nas tak wydoskonalony, iż śmiało konkurować może o lepsze z wyrobami zagranicznymi. W tym celu wybrało stowarzyszenie z łona swego ankietę, która zaprosiwszy delegatów z prowincyi, odbyła pierwsze posiedzenie w niedzielę, dnia 5 b. m. w Izbie rękodzielniczej pod przewodnictwem p. Niemczynowskiego, w obecności delegatów pp.: Wincentego Wałaszyńskiego ze Stryja, Jana Skulicza z Sambora, pp.: Baldwina Ramułta, Juliana Schayera jako referentów właściwej sekcyi i wielu krawców tutejszych. Powzięto następujące uchwały:

1. Wyroby krawieckie zagraniczne, fabryczne i tandetne, nie mogą być na Wystawę krajową przepuszczone. 2. Przedmioty wystawowe krawieckie mogą być wedle sezonu zmieniane. 3. Wyroby krawieckie na przyszłą Wystawę, mają być zwykłe i różnego gatunku, t. j. narodowe, cywilne i dla księży. 4. Stowarzyszenie lwowskich krawców ma wybrać z łona swego komitet ścisły, który zostanie prawdopodobnie przydzielony do właściwej sekcyi wystawowej i będzie dawać potrzebne wskazówki i wyjaśnienia ze stanowiska zawodowego, a szczególnie czynić ułatwienia krawcom z prowincyi. 5. Ma być przygotowany okólnik do członków miejscowych i zamiejscowych, celem złożenia deklaracyi do wzięcia udziału i czy wystawcy będą umieszczać swe wyroby we własnych szafach lub wspólnych. 6. Szafy wystawowe na umieszczenie wyrobów krawieckich mogą być wspólne, a wykonaniem tychże ma się zająć komitet wystawowy, mogą być również osobne, jednak wyrób i fason takowych ma być zastosowany do rysunku i planu jaki komitet wystawowy uzna za stosowny.

— **Władysław Żeleński** zaproszonym został przez komitet wystawy lwowskiej do napisania kantaty na otwarcie wystawy.

— **Konkurs.** C. k. Namiestnictwo w Zadarze rozpisało konkurs na posadę starszego inżyniera, ewentualnie inżyniera i adjunkta budownictwa z terminem wnoszenia podań do dni 14 od ogłoszenia konkursu w urzędowej *Gazecie wiedeńskiej*.

— **Odczyt.** Na dochód stowarzyszenia nauczycielek odbędzie się dnia 13 b. m. w poniedziałek, o 6 wisczór, w wielkiej sali ratuszowej odczyt profesora Uniwersytetu dr. Józefa Siemiradzkiego p. t. „Polacy w Brazylii“. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfarta i Czajkowskiego, a w dzień odczytu przy kasie.

— **Obchód jubileuszowy** z okazyi 25-letniego istnienia Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, odbędzie się w dniu 9 marca b. r. w sali ratuszowej w obec zaproszonych i członków przybyłych z prowincyi około 300. Uroczystość poprzedzona wysłuchaniem Mszy św. w katedrze, rozpocznie się w sali ratuszowej o godzinie pół do 12 w południe. — Wstęp do sali tylko dla uczestników zjazdu za okazaniem legitymacyi.

Dalszych informacyj udziela komitet jubileuszowy, w skład którego wchodzą pp.: Henryk Strzelecki, Jerzy hr. Borkowski, Adolf Stroner, Ludwik Wieleżyński, Jan Welichowski, Karol Tyszkowski, Feliks Gierasiński, Bolesław Wieleżyński, Stanisław Gostyński, Władysław Rawski i Włodzimierz Buynowski.

— **Posiedzenie Sekcyi literackiej** w Kole literacko-artystycznem odbędzie się we czwartek, dnia 9 b. m., w lokalu „Koła“ o godzinie 8 wieczorem. Porządek dzienny: 1. Dr. Al. Lisiewicz: Historya dwóch lat 1861—1862). 2. Pogadanka o zapatrywaniach autora na polityczne położenie Polski w owych dwóch latach.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek, dnia 10 marca b. r., o godzinie 7 wieczór referować będzie dr. Bujak Tadeusz: „O nowym regulaminie kolejowym“.

— **Z Lutni.** Walne zgromadzenie członków lwowskiego spiewackiego Towarzystwa „Lutnia“ odbędzie się we środę, dnia 15 marca b. r. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa (ul. Grodzickich l. 4). Na porządku dziennym sprawozdanie z czynności zarządu za czas od 15 listopada 1891 r. do 15 marca 1893 r. i wybory tak zarządu jak komisyi lustracyjnej po myśli nowego statutu.

— **Galicyjskie Towarzystwo gwarancyjne urzędników.** W artykule ogłoszonym w *Gazecie urzędniczej*, wykazuje p. Aleksander Zabokrzycki, c. k. inżynier, iż główną przyczyną dzisiejszej biedy urzędników jest zupełny brak taniego kredytu i instytucyj dobroczynnych, któreby urzędnika w ewentualnem nieszczęściu od upadku powstrzymały. Takie instytucye istnieją od dawna w Anglii, Belgii, Badeńskiem, w Szwajcaryi i t. d. Hipoteka urzędnika, odstępującego część swych poborów służbowych za kondyktem, jest, zdaniem autora projektu, niemal pewniejsza, niż inne hipoteki. Urzędnik zaciągający pożyczkę, zapewnioną cą asekuracyjną na wypadek śmierci, za kon[illegible]dyktem, ściąganym mu przy kasie urzędowej co miesiąc — płaci przy umorzeniu w ciągu 10-ciu lat około 22·6 prc., podczas gdy każdy inny obywatel kraju, zaciągający taką pożyczkę za poręką drugich, lub na hipotekę swej nieruchomej posiadłości, płaci przy dłuższem umorzeniu, w instytucyach bankowych, krajowych lub zagranicznych tylko 6 do 7 prc.

Urzędnik więc, nie posiadający żadnej nieruchomej własności, słowem nic prócz swych poborów służbowych — a biorący n. p. pożyczkę w kwocie 2000 zł., za kondyktem, musi płacić na policę, procent i umorzenie kapitału 37 zł. 67 ct. miesięcznie, podczas gdy inny obywatel kraju płaci tylko od 10 do 11 zł 67 ct. miesięcznie. — Uwzględniwszy jednak tę okoliczność, iż urzędnik, nie posiadający żadnej nieruchomej własności, ma dać dla zapewnienia policę życiową asekuracyjną, która względnie do średniego wieku wynosi około 5 prc. od kapitału, zatem powinienby płacić w przecięciu tylko wysokości rocznej pensyi urzędnika i przy procentach zniżonych od 4 do 4·5, a wraz z umorzeniem od 6 do 6·5 od sta.

Wziąwszy na uwagę i tę okoliczność, że prócz wielkiego dobrodziejstwa bezprocentowych zaliczek, udzielanych z urzędu, urzędnicy nie posiadają żadnych własnych kas, z którychby mogli w miarę potrzeby otrzymywać drobne pożyczki bez zwłoki i za niskimi procentami — lecz w pilnych razach ratują się dotąd pożyczkami z rąk lichwiarskich, płacąc od 10 zł. na miesiąc po 1 zł., a zatem 120 proc. rocznie — to przyjdziemy do przekonania, że zubożenie między urzędnikami będzie coraz większe przybierać rozmiary. Temu zapobiedz zdoła, zdaniem p. Zabokrzyckiego, tylko projektowane „Galicyjskie Towarzystwo gwarancyjne urzędników“. Towarzystwo miałoby za zadanie, przez małe wkładki urzędników, złożyć kapitały, którymiby można dawać porękę instytucyom bankowym, udzielającym wszelkie pożyczki, jak Kasie oszczędności lub Bankowi krajowemu, za akuratne spłacanie procentów i umorzenia na przepisany przeciąg czasu. Celem mającego założyć się Towarzystwa gwarancyjnego urzędników byłoby: a) Ułatwianie członkom swym nabywania lub budowy domów, kupowanie majętności ziemskich, gruntów pod budowę i t. d., na własność; b) wykupywanie obecnych kondyktów urzędniczych i redukowanie takowych za niższemi odsetkami, na niższe kwoty; c) udzielanie pożyczek za kondyktami, aż do wysokości rocznej pensyi urzędnika i przy procentach zniżonych od 4 do 4·5 a wraz z umorzeniem od 6 do 6·5 od sta; d) gdy fundusze gwarancyjne pozwolą, udzielanie wszelkich pożyczek i bez kondyktów, aż do wysokości miesięcznej płacy urzędnika, przy spłacie na raty i procentach od 4 do 4·5 od sta.

---

brze wychowany młodzieniec prosi mnie zawsze o pozwolenie gdy chce mówić, pyta. czy tygrysy często spotkać można i z przyjemnością dowiaduje się, że można ich widzieć zaledwie raz na rok.

Wstaję wreszcie, przypominam Dezyderemu, że jeszcze nie przygotowaliśmy sobie nic na śniadanie i zapytuję Mécatla, czy łatwo w tych stronach o zwierzynę.

— Przyrządzają dla was śniadanie, — odpowiada Mécatl, zwracając się w stronę chaty; proszę was, abyście zechcieli podzielić ze mną mój skromny posiłek.

Dizio z niepokojem czeka mojej odpowiedzi i usłyszawszy przyzwalającą, z uśmiechem ulgi siada na dawnem miejscu.

Coraz większe chmury nas otaczają, najprzezorniej więc jest siedzieć w około ogniska, które Mécatl ciągle podsyca. Drobniutki deszczyk pada, prawdziwy *tehipi tehipi*. Źródło, o którem Mécatl mówi, wypływa podobno u brzegu wąwozu, spływając do strumyka. Przeczuwam ciekawe odkrycia i objawiam pragnienie zwiedzenia tych miejsc.

— Poprowadzę was tam po obiedzie, mówi nasz gospodarz, grunt będzie mniej wilgotny i nie tak niebezpieczny do przebycia jak teraz.

— Ile dni trwać może ten wiatr północny? Czy wiecie?

— Jest bezsilny i mam nadzieję, że pojutrze ujrzymy słońce.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z Poznania.

(List przywódcy ruchu agrarnego. — Proces przeciw prezesowi Koła polskiego p. L. Czarlińskiemu).

Od inicyatora nowego niemieckiego ruchu agrarnego p. A. Ruprechta z Ransern odbiera *Dziennik Poznański* pismo następujące: „Jak się dowiaduję, panuje pomiędzy rolnikami polskimi niezadowolenie z powodu słów, wypowiedzianych przezemnie na zebraniu w Tivoli: „Ministrowi przyklasnęli także i Polacy i oświadczyli się za traktatem rossyjskim“.

Pan v. Plötz zwrócił natychmiast mą uwagę, że Polakom uczyniłem krzywdę, poczem niezwłocznie twierdzenie moje co do Polaków cofnąłem. Twierdzenie to wypowiedziałem, ponieważ było mi wiadomem, że rolnicy polscy z początku sympatyczne wobec usiłowań naszych zajmowali stanowisko, ale mimo to wstrzymali się z daniem stanowczego oświadczenia. Nadto przybywszy dnia 18 lutego dopiero w południe do Berlina, dowiedziałem się, że p. dr. Dziembowski stanął po stronie ministrów i wystąpił w obronie traktatu handlowego z Rossyą. Krótki wyciąg z wielkiej dyskusyi agrarnej z dnia 17 lutego, który zaledwie miałem czas przeczytać, zdawał się pogląd mój potwierdzać i ponieważ wystąpić musiałem jako pierwszy mowca, nie mogli mnie moi koledzy z komitetu wyprowadzić z błędu.

Obowiązki członków byłyby następujące: a) opłata wstępnego na fundusz rezerwowy jednorazowo 5 zł.; b) miesięczna wpłata na fundusz gwarancyjny, będący własnością członków 2 zł.; c) zabezpieczenie się na wypadek śmierci aż do wysokości wykupionej pożyczki kondyktowej, a w razie objęcia własności, aż do wysokości pół 2 hipoteki zwiększonej ewentualną kwotą na spłatę dawnego kondyktu; d) przy zwykłych pożyczkach, aż do wysokości miesięcznych poborów, udzielanych na weksel, zabezpieczenie na okrągłą sumę obejmującą te pobory.

Zgłoszenia i deklaracye osobiste lub listowne przyjmuje p. A. Zabokrzycki, c. k. inżynier, Lwów, ul. Ossolińskich 5.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, 9 b. m., pogadanka p. Leszka Dziamy: „O zapatrywaniach religijnych historyka-poety Wespazyana Kochowskiego".

Początek pogadanki o godzinie 7.

— **Dla głodnych dzieci** szkoły żeńskiej i męskiej im. św. Marcina ofiarowali: pani Feldowa 27 klgr. mięsa, pani Gärtnerowa 4 bochenki chleba, kosz kartofli i kapusty kwaśnej, pani Kremerowa 20 litrów krup hreczanych. Łaskawym ofiarodawcom imieniem głodnej dziatwy składa podpisana serdeczne podziękowanie.

Marya Tychowska, kierowniczka szkoły.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów plac Kapitulny l. 2. Pp. Serwatowska 2 zł., A. R. 1 zł., ks. inf. dr. Jurkowski 5 zł., Apolonia Breyer 5 zł., W. S. 3 zł., W. N. 2 zł., J. D. 50 ct., ks. Warthausen z Krystynopola 5 zł.

Rozdano od dnia 19 lutego do dnia 1 marca b. r. 2.568 porcyj zupy i tyleż porcyj chleba.

Z powodu braku funduszu zaprzestano wydawać zupę 1 marca. Szczegółowe sprawozdanie po sprawdzeniu rachunków nastąpi w kwietniu bież. roku. *Komitet.*

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Wojdałowicz, rodem z Rzeszowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Dr. Józef Jireczek,** zwycz. profesor czeskiego Uniwersytetu w Pradze, został mianowany zwyczajnym profesorem filologii i historyi starożytnej słowiańskiej w Uniwersytecie wiedeńskim.

— **Najwyższy trybunał** zatwierdził, jak wiadomo, wyrok krakowskiego sądu karnego, jako trybunału ławy przysięgłych, wydanego na Józefa Hendygiera, co do winy. Dodać należy, że także co do wymiaru kary (10 lat ciężkiego więzienia) wyrok trybunału krakowskiego został w zupełności potwierdzony.

= **Zamach samobójczy.** Wczoraj około godziny 2 po południu zażyła Filomena C., właścicielka sklepiku, 27 lat licząca, w zamiarze samobójczym roczynu fosforu, dzięki jednak spiesznej pomocy lekarskiej powiodło się utrzymać ją przy życiu. Powodem było małoznaczące nieporozumienie z matką.

= **Dzieciobójstwo.** Rozalia Sowińska, 20-letnia sługa, porodziła dziś rano dziecię, które natychmiast wrzuciła do wychodków domu pod l. 5 przy ulicy Łyczakowskiej. Niemowlę, już nieżywe, wydobyto z dołu kloacznego, a wyrodną matkę uwięziono.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 8 marca bież. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 7 marca do 12 w południe dnia 8 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny, (4), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (86 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 4,0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +0·9°C., najwyższa +1,8°C. wczoraj po południu, najniższa —0,2°C. wczoraj wieczór.

Wczoraj po południu i wieczór mieliśmy pogodę, w nocy i dziś rano zamieć i bardzo silny wicher.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 775 do 770 mm. w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 748 mm.

Prognoza na dobę 9 marca bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (4—5); średnia temperatura doby pozostanie około 0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad śnieg nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kołomyi, Franciszek Ksawery Lubowiecki, kancelista rady powiatowej, przeżywszy lat 71.

W Krakowie, Ludwik Krzyżanowski radca wyższego Sądu krajowego, przeżywszy lat 58. Zmarły pozostawił po sobie pamięć dobrego sędziego i zacnego człowieka. Był bratem właściciela księgarni w Krakowie pod firmą S. A. Krzyżanowski, a ojcem znanego historyka Stanisława Krzyżanowskiego.

— **Zaręczyny.** Dnia 28 z. m. odbyły się w Krakowie zaręczyny panny Heleny Gorczyńskiej, córki Józefa i Bronisławy z Sękowskich Gorczyńskich, z p. dr. Stefanem Skrzyńskim, synem Aleksandra i Tekli z Hornów Skrzyńskich, właścicieli dóbr ziemskich.

— **Z Dąbrowy** nam donoszą: „W mieście naszem zostało za inicyatywą p. Franciszka Feliksa Janickiego ukonstytuowane Towarzystwo kasyna mieszczańskiego wraz z czytelnią, które z dniem 11 lutego b. r. rozpoczęło swoją czynność.

— **Gimnazyum w Chyrowie.** JE. Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 21 stycznia 1893 r. l. 1.093 przyznał szóstej i siódmej klasie zakładu wychowawczo-naukowego OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem prawo do nazwy klas gimnazyalnych i do wydawania świadectw, mających znaczenie równe ze świadectwami zakładów państwowych.

— **Pierwsza burza.** Z Wiednia piszą nam dnia 6 b. m.: Dziś o godzinie 1 po południu przy stosunkowo nizkiej temperaturze, bo przy siedmiu tylko stopniach ciepła, mieliśmy tu pierwszą w tym roku burzę, połączoną z rzęsistym gradem, który w krótkiej chwili grubą warstwą pokrył ulice, a na trawnikach dość długo się utrzymał. Po burzy niebo wypogodziło się prześlicznie, ale nie na długo. Pokryły je ołowiane chmury, a wieczorem spadł deszcz ulewny i zapanowało przenikliwe zimno.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we środę, po raz drugi „Chwast", komedya w 3 aktach Józefa Blizińskiego. — Jutro, we czwartek, „Straszny dwór", opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ pp.: Aleksandra Myszugi, Rudolfa Bernhardta i Juliana Jeromina. Dekoracye i garderoba z wystawy wiedeńskiej.

Hanslick o Żeleńskim. W *N. fr. Presse* znajdujemy obszerny felieton muzykalny, którego obszerniejszy ustęp poświęcony jest Żeleńskiemu. *Roma locuta est.* Najznakomitszy krytyk niemiecki zabrał głos, a surowy jego sąd niezbyt pochlebnie i korzystnie wypadł dla naszego kompozytora. Oto co pisze Hanslick: Pan Żeleński gruntownie wykształcony i bardzo dzielny muzyk opanował muzykalne formy z całą biegłością doświadczonego praktyka. Jego styl przypomina najwięcej Mendelsohna, po za którego nie sięga on już dalej w nowożytny świat muzykalny. Pewien francuski pisarz powiedział, że geniusz znaczy tyle, co praca i cierpliwość. Piękne zaiste słowo, które możnaby umieścić na każdym rękopisie Beethovena. Ale słowo to jest tak wysokie, że da się tylko zastosować do ludzi tej miary, co Beethoven, bo przecież cierpliwość i praca nie robią jeszcze geniuszem, potrzeba „boskiej iskry", inaczej Żeleńskiego „Echa leśne" (podług stylu Mendelsohna) byłyby prawie dziełem genialnem. Z większych kompozycyj słyszeliśmy jeszcze chór męski, psalm 46 i aryę z opery „Konrad Wallenrod", skompowaną podług starych wzorów w owym duchu staroświeckim, który zanudza nas powagą. Ku ogólnemu zdumieniu we wszystkich tych utworach brak zupełny żywiołu, którego najbardziej spodziewaliśmy się, mianowicie żywiołu narodowego; najmniejszego nie ma tam śladu polskiego ducha muzycznego, utwory te mogły być napisane przez autora, który nigdy nie opuścił Lipska lub Brunświku. Po tych wszystkich próbach kapelimistrzowskiej muzyki ożywczo nareszcie działały niektóre pieśni, a odspiewane bardzo pięknie przez p. Lolę Beeth, doznały tu największego powodzenia. Jeżeli dzieła Żeleńskiego z powodu braku oryginalności nie wywarły tu głębszego wrażenia, zawdzięczamy im przecie zapoznanie się z człowiekiem, który jako organizator, nauczyciel i kierownik położył w swojem rodzinnem mieście zasługi na polu sztuki i zdobył sobie uznanie rodaków swoich. Ostatni genialny polski kompozytor był Chopin. Utalentowany Moniuszko nie przekroczył nigdy granic swojej ojczyzny i nie zdobył sobie europejskiego znaczenia. Od tego czasu cicho i głucho! Czesi po Chopinie za to uczynili w muzyce znaczny krok naprzód.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

(§) Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych obchodzi w roku bieżącym — jak to już donosiliśmy — dwudziesto pięcioletni jubileusz swej, ze wszechmiar pożytecznej działalności. Uroczystość jubileuszowa odbędzie się jutro, we czwartek, a rozpocznie się nabożeństwem w katedrze. O godzinie 12-ej w południe, odbędzie się zaś w sali ratuszowej uroczyste zgromadzenie delegatów Towarzystwa i zaproszonych gości.

Ćwierć wieku upłynęło od chwili zawiązania Towarzystwa. Żwykły to okres czasu, z którego wszystkie instytucye zdają potomności sprawę, jak spełniły swoje zadanie. Wydział centralny, idąc częścią za zwyczajem, nareszcie na życzenie niemal całego ogółu członków, zarządził w najskromniejszych rozmiarach obchód pamiątkowy, zapraszając wszystkich członków na ten zjazd jubileuszowy. Prócz tego wydano broszurę p. t. „Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, w pierwszych 25 latach swego istnienia".

Sprawozdanie to wykazuje, że w ciągu 25 lat, z drobnych wkładek, tylko do działu funduszu zapomóg stałych wpłynęło 1,068.944 zł. 57 ct. Towarzystwo zaś, spełniając swoje zadanie niesienia pomocy niezdolnym do pracy członkom, wdowom i sierotom, rozdzieliło na stałe zapomogi 424.817 zł. 93 ct., na dary z łaski 10.165 zł. 70 ct., na datki pogrzebowe 14.910 zł., razem 449.893 zł. 63 ct.

Jeżeli do tej kwoty doliczy się zapomogi, rozdane przez powiatowe wydziały, a to tytułem doraźnych zapomóg 20.776 zł. 66 ct., zaś tytułem zwrotnych zapomóg 39.269 zł. 43 ct.; — tedy okaże się wydatek na właściwy cel Towarzystwa (niesienia pomocy) w kwocie 509.939 zł. 72 ct.

Tych kilka cyfr starczy za dowód, jak doniosłego znaczenia jest instytucya, z takim trudem stworzona; ile pożytku przyniosła ona nietylko samym stowarzyszyszonym i ich rodzinom, ale krajowi całemu, i jak jest godną poparcia i uznania ze strony całego kraju.

Zwyczajny rok administracyjny (1892), za który wydział centralny zdaje obecnie sprawę, przedstawia się korzystnie pod względem kasowym, nadwyżka wynosi bowiem 21.359 zł. 56½ ct., zamiast spodziewanej preliminarzem kwoty 14.068 zł.

Towarzystwo liczyło rzeczywistych członków 2556 z liczbą udziałów 11.148 i z roczną wkładką 44.592 zł. Z dniem 1 stycznia 1893 pozostało w Towarzystwie członków i uczestników 2372 z 10.409 udziałami i roczną wkładką 41.636 zł. W r. 1892 wypłacił wydział na zapomogi stałe kwotę 52.606 zł. 16 ct., na datki jednorazowe 692 zł. 70 ct., razem 53.358 zł. 86 ct. Liczba osób obdzielonych zapomogami wzrosła z 531 na 572. Stan majątku w dziale zapomóg stałych przedstawia się z początkiem r. 1893 w następujący sposób: fundusz żelazny 431.550 zł., fundusz dyspozycyjny 33.064 zł. 11½ ct., fundusz rezerwowy 59.063 zł. 16½ ct. — razem 523.677 zł. 28 ct. Doliczywszy do tej sumy inne fundusze drobne, majątek wszystkich funduszów Towarzystwa wynosi 554.994 zł. 23½ ct.

Na mocy rozp. Ministerstwa skarbu z r. 1869 Towarzystwo uwolnione było od obowiązku stemplowania deklaracyj przystąpienia członków do Towarzystwa, książeczek udziałowych, wszelkich pokwitowań na pobrane od członków opłaty i pokwitowań wypłacanych emerytur. Uwolnienie to cofnęło jednak Ministerstwo skarbu w r. 1892, a to z powodu, że statut przyznaje z funduszów powiatowych podejmowanie pożyczek, jako też, że członkowie po 35 latach należenia do Towarzystwa mają zapewnione bezwarunkowe prawo do stałej zapomogi i wreszcie dla tego, że udzielanie wsparć dla wdów i sierót również nie jest zawisłem od czasowej lub dożywotniej niezdolności do zarobkowania.

Na przedstawienie prezesa Towarzystwa i dyrektora biura, którzy umyślnie w celu tym jeździli do Wiednia, oświadczyć miał deputacyi referent ministeryalny, iż Rząd gotów byłby przyznać i nadal Towarzystwu uwolnienie od opłat stemplowych, jeżeli ze statutu usunięte zostaną postanowienia, zapewniające członkom bezwarunkowo po 35 latach należenia do Towarzystwa wypłacanie stałych zapomóg i prawo do zapomóg zwrotnych. Na wniesione zaś pisemne przedstawienie, udzieliło Ministerstwo wprawdzie odmownej odpowiedzi, lecz aby dać czas Towarzystwu do przeprowadzenia odpowiednich zmian w statucie, wstrzymało obowiązek uiszczania opłat stemplowych do końca czerwca 1893. Z tego powodu wydział centralny doradza zmianę tych postanowień statutu, od których usunięcia Rząd zawisłem czyni dalsze uwolnienie Towarzystwa od opłat stemplowych.

Przed 25 laty, przy zakończeniu rocznego sprawozdania wypowiedziano życzenie, które z okazyi jubileuszu wydział centralny w swojem sprawozdaniu ponawia, t. j.: aby członkowie Towarzystwa, trzymając wysoko godło instytucyi, szli na każdem polu ręka w rękę, dobijając się wspólnie poprawy swych społecznych i zawodowych stosunków.

Z całego serca życzymy Towarzystwu, ażeby postępując i nadal na tej drodze, rozszerzało coraz więcej swą zbawienną działalność, otaczając swą opieką tę warstwę ludzi, która pracując często w ciężkich warunkach, przyczynia się w znacznej mierze do ogólnego dobrobytu kraju.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 7 marca.

Targ tutejszy walczy obecnie z Berlinem w zupełnie przeciwnym duchu, aniżeli to miało miejsce przed kilku tygodniami. Dziś Berlin zajmuje na wszystkich punktach zwyżkowe stanowisko, popychając gwałtem prawie kursa ku *haussie*, gdy przeciwnie Wiedeń, całą siłą przeszkadza zwyżce cen, które wprawdzie codziennie jeszcze oscylują, lecz nie doznają już tak gwałtownych i niczem nieusprawiedliwionych skoków, jak dawniej. Pogłoska o zaprowadzeniu nowego podatku przewozowego, wpłynęła początkowo bardzo źle na kursa walorów kolejowych. Później jednak z powodu kolosalnych zakupów jednego z największych spekulantów tutejszych, poprawiły się akcye kredytowe, a w ślad za niemi poszły w górę walory przewozowe.

Targ zbożowy.

Lwów, 8 marca: pszenica 7·75 do 8·25, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 5·25 do 5·75, owies 5·50 do 6·—, rzepak 11·25 do 11·75, groch 7·— do 9·50, wyka 5·— do 5·25, nas. lniane 11·— do 11·50, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·50, hreczka 6·80 do 7·50, koniczyna czerwona 65·— do 72·—, biała 70·— do 85·—, szwedzka 64·— do 77·—, kminek 18·— do 19·—, anyż 37·— do 38·—, kukurudza stara 5·— do 5·60, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·25 do —·—. Waranty na wrzesień 13·75 do 14·—.

Usposobienie stałe.

Rzeszów: pszenica 7·50 do 7·80, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień browarny 5·40 do 5·80, pastewny —·— do —·—, owies 5·80 do 6·25, wyka 4·80 do 5·20, groch 6·50 do 8·—, rzepak 11·— do 11·75 chmiel za 56 kil. —·— do —·—, koniczyna 65·— do 75·— makuchy rzepakowe —·— do —·—. Spirytus bez podatku 11·25 do 11·45.

Podwołoczyska: pszenica 7·30 do 7·50 żyto 5·90 do 6·05, jęczmień brow. 4·80 do 5·15, pastewny 3·70 do 4·—, owies 4·60 do 5·—, hreczka —·— do —·—, groch 6·— do 7·50, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 69·— do 74·—, rzepak —·— do —·—. kartofle 1·03, do 1·07. gorzelniane 68 do 75 nkr.

Lwów: pszenica węg. 8·80 do 9·25, górno austryacka 7·50 do 7·95, żyto górno-austr. 6·85 do 7·50, węg. 7·70 do 7·90, jęczmień węgierski 7·25 do 9·—, górno austr. 6·25 do 6·65, górno-austr. pastewny 5·— do 5·50, kukurudza stara —·— do —·—, nowa kukurudza 5·75 do 5·85, owies górno-austr. 5·80 do 6·25, czeski 6·25 do 6·50, nasienie lniane górno-austr. 10·— do 10·50, chmiel górno-austr. prima 80 do 85, export 71 do 77, słód austr. 13·— do 13·50, morawski 13·75 do 14·25. Spirytus bez podatku pro 10.000 litr procent 15·20

Praga: pszenica czeska 8·40 do 9·—, węgierska 8·80 do 9·—, morawska —·— do —·—, żyto 7·20 do 7·50, owies 6·50 do 6·90, soczewica —·— do —·—, groch 9·— do 13·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·20 do 8·40, rzepak 13··0 do —·—, olej rzepakowy 32·25 do —·—, kukurudza 5·85, wyka —·— do —·—, mak —·— do —·—, nas. konopie 11·25, kminek —·— do —·—.

Budapeszt: pszenica na jesień 7·47 do 7·49, na wiosnę 7·33 do 7·35, kukurudza —·— do —·—, na maj-czerwiec 4·69 do 4·70, owies na jesień —·— do —·—, na wiosnę 5·59 do 5·61, rzepak sierpień-wrzesień 11·85 do 11·90, spirytus 13·50 do 13·75

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa wyjechała przedwczoraj do Monachium.

W apartamentach Najd. Cesarzewiczowej Wdowy Stefanii odbył się d. 4 b. m. obiad, który dała Dostojna Pani, jako Protektorka dzieła: „Austro-Węgierska Monarchia w słowie i obrazach". Między innymi otrzymali zaproszenie: P. Minister Zaleski, tajny radca Arneth, Mikołaj Dumba, radca Dworu Jagic i redaktor dzieła radca Dworu Zeissberg.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn powrócił w niedzielę z Pragi, gdzie,

jak donosi jeden z dzienników wiedeńskich, bawił w sprawie projektów, odnoszących się do rozgraniczenia powiatów sądowych, któreto projekta mają być przedłożone na najbliższej sesyi Sejmu czeskiego. W sprawie tej odbyła się już dawniej w Wiedniu konferencya, w której wzięli udział: P. Minister hr. Schönborn, namiestnik hr. Thun, hr. Deym, ks. Karol Schwarzenberg i marszałek sejmu czeskiego ks. Jerzy Lobkowitz. Później przedmiotem tym zajmowała się także Rada Ministrów, ponieważ rozgraniczenie powiatów miało wejść w skład programu większości, czego jednak ostatecznie zaniechano na razie wskutek oporu ze strony czeskiej większej posiadłości. Ponieważ stronnictwo to obstaje ciągle przy tem samem stanowisku, namiestnik hr, Thun otrzymał polecenie rozpoczęcia z niem jeszcze raz rokowań.

Wielki komitet episkopatu austryackiego, wybrany na ostatniej powszechnej konferencyi biskupów, zebrał się przedwczoraj na pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem kardynała Schoenborna. Obecny był także biskup Kopp z Wrocławia.

Z Berlina donoszą, że generał Loë przywiózł z Rzymu własnoręczny list Papieża do do cesarza Wilhelma.

Słychać, iż rząd niemiecki ukończył w ostatnich dniach pomyślnie układy z księciem Kumberlandyi w sprawie spuścizny majątkowej hanowerskiego domu królewskiego.

W Petersburgu krążą pogłoski, że car uda się w siódmym tygodniu postu, który się zaczyna 26 b. m., do Krymu, ażeby tam przepędzić święta wielkanocne.

Doniesienie dzienników, jakoby do Petersburga przybyć mieli reprezentanci Turcyi w celu zawarcia rossyjsko-tureckiego traktatu handlowego, jest bezpodstawne.

Antagonizm plemienny ku Niemcom — pomimo rozpoczętych układów o zawarcie traktatu handlowego z cesarstwem niemieckiem i znanego toastu cesarza Wilhelma II na cześć carewicza — nietylko nie osłabł, ale przeciwnie objawia się coraz wyraźniej w różnej formie. Oprócz zmiany nazw miejscowości z niemieckich na rossyjskie, mamy obecnie do zanotowania, jako jaskrawy objaw germanofobii prośbę, wystosowaną do rządu przez zgromadzenie szlachty gubernii ekaterinosławskiej, o zakazanie Niemcom nabywania w tej gubernii posiadłości ziemskiej. Szlachta tej gubernii, dla dogodzenia swej nienawiści plemiennej, zdobyła się nawet na pewien rodzaj ofiary, bo w razie uwzględnienia tego żądania, wartość ziemi, w braku nabywców, spadłaby niesłychanie. Uchwała zgromadzenia szlachty ekaterinosławskiej zapadła na wniosek gubernialnego marszałka szlachty, A. P. Strukowa, motywowany bardzo obszernie i poparty cyframi.

Nawet dzienniki rossyjskie nie mogą przypuszczać, co szlachta zamierza osiągnąć żądaniem, zmierzającem do wyjednania u rządu zakazu nabywania ziemi przez osadników niemieckich. Widocznego upadku większych własności środek ten nie powstrzyma wcale, a przeciwnie przyspieszy jeszcze ruinę niejednej rodziny, ratującej się odsprzedawaniem pewnej części posiadanej ziemi, do której nabywania koloniści okazywali zawsze ochotę i dobrze za nią płacili. Niebezpieczeństwa germanizacyi tej gubernii chyba być nie może. *Nowoje Wremia* mniema, że nie o powstrzymanie napływu osadników niemieckich do gubernij wewnętrznych, lub odejmowanie im praw, przyznawanych innym stanom, iść tu powinno, lecz o ich asymilacyę, o rozbicie ich solidarności i odrębności. Najskuteczniejszym do tego środkiem byłaby kontrola nad szkołą, niedopuszczanie do godności pastorów obcych poddanych, tworzenie gmin mięszanych, w których starszynami i pisarzami gminnymi byliby rodowici Rossyanie, a językiem urzędowym wyłącznie — język rossyjski.

Komisya rządu włoskiego, złożona z siedmiu inspektorów, której rząd ten powierzył przeprowadzenie śledztwa w sprawie nadużyć we włoskich bankach emisyjnych, jak donoszą z Rzymu do *Polit. Corr.*, miała już ukończyć swe prace i zajmuje się obecnie ostatecznem zredagowaniem sprawozdań. Bardzo obszerne te dokumenta będą wydrukowane, a około 15 b. m. zostaną rozdane posłom.

Według prywatnych wiadomości, obrońcy obu br. Lazzaronich wnieśli prośbę o prowizoryczne wypuszczenie ich klientów na wolność, ponieważ nie zachodzi podejrzenie, żeby zamierzali umknąć. Sąd nie powziął jeszcze uchwały. Rząd włoski czeka na wynik procesu Tanlongi i towarzyszyszy, aby przystąpić do założenia włoskiego banku państwowego z wyłącznem prawem wydawania banknotów.

Socyaliści belgijscy nie poprzestali na wyniku referendum ludowego w Brukseli w sprawie powszechnego głosowania, lecz dla tem energiczniejszego poparcia żądań swoich i wniosku Jansona, urządzili minionej niedzieli podobne głosowanie w sześciu innych miastach belgijskich. Naturalnie, iż w obec usunięcia się ludności, usposobionej konserwatywnie, wynik tych głosowań był taki jak w Brukseli, — ale oprócz tego rezultatu demonstracye te miały inny jeszcze skutek: obudziły one znowu wrzenie w sferach robotniczych, i zgromadzenie partyi robotniczej, które się odbyło w brukselskim *Palais du Peuple* miało już przebieg bardzo niespokojny. Na wniosek przywódcy Jana Voldersa uchwalono przeprowadzić w całym kraju systematyczne organizacye socyalistyczne.

Wybór Juliusza Ferry prezydentem francuskiego senatu budził zrazu niezadowolenie w prasie rossyjskiej *Swiet* widzi w Ferrym przyjaciela Niemiec i oskarża go, że jego dążenia do przywrócenia *modus vivendi* pomiędzy Niemcami a Francyą wypływały z niezupełnie czystych pobudek. Wysunięcie takiego człowieka na widownię polityczną może mieć bardzo złe skutki dla ogólnego biegu spraw europejskich; wszakże boulanżyzm — twierdzi *Swiet* — nie był niczem innem, jak tylko produktem reakcyi przeciwko niemoralnym teoryom państwowym Ferry'ego, a klęska Ferry'ego była jedyną tego ruchu zasługą. Wystąpienie tej „kreatury polityków niemieckich", na jednem z najwybitniejszych stanowisk we Francyi, musi być dla Rossyi symptomem niepokojącym i ujemnym; daremnie zapewniają francuskie i niemieckie dzienniki, że Ferry zmienił swoje zapatrywania na sprawy polityki zagranicznej; ten, kto raz z nieczystego czerpał źródła, nigdy z niego czerpać nie przestanie i będzie dalej kroczył drogą, wytkniętą przez niemieckie złoto.

Do *Polit. Corr.* piszą z Petersburga, że mowa, wypowiedziana przez Ferry'ego przy objęciu krzesła prezydyalnego zmieniła w znacznym stopniu opinię publiczną na jego korzyść, a ustęp mowy poświęcony stosunkom rossyjsko-francuskim, został przyjęty z wielkiem zadowoleniem.

Figaro donosi, że w sprawie odwiedzin rossyjskiej eskadry we Francyi, odbyły się oficyalne rokowania. Rząd rossyjski oczekuje na oświadczenie ze strony rządu francuskiego. Jeżeli sytuacya będzie korzystna, przybędzie carewicz w sierpniu lub wrześniu na czele floty rossyjskiej z Kopenhagi do Hawru.

W Hiszpanii wre teraz w całej sile walka wyborcza. Dokładnego rezultatu jej jeszcze nie znamy, ale nie ulega wątpliwości, iż liberalny rząd p. Sagasty odniesie zwycięstwo. Rząd spodziewa się w tych wyborach uzyskać 300 krzeseł, opozycya republikańska i konserwatywna 170.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Territet, 8 marca. Najj. Pan odbył przechadzkę do Vevey. Czas odjazdu Najj. Pana dotychczas postanowiony nie został.

Lozanna, 8 marca. (*Tel. pryw.*) *Gazette de Lausanne* twierdzi na pewne, że Najj. Pan nie opuści Territet przed końcem tygodnia.

Wiedeń, 8 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Pan Minister skarbu przedłożył projekt ustawy o sprzedaży gruntów, położonych w okolicy linii akcyzowych w Wiedniu. Pan Minister handlu przedstawiał zawartą z Rumunią konwencyę w sprawie marek ochronnych.

Z porządku dziennego przystąpiono do obrad nad tytułem budżetu Ministerstwa handlu „budowa kolei państwowych".

Dep. Keil zaznaczył ważność dla Tryestu kolei przez Turnie. W razie, gdyby kolej nie była tamtędy poprowadzona, ruch handlowy z Europy środkowej odwracałby się coraz bardziej od Tryestu. Tu nie idzie o interes Salzburga, ale o interes Państwa. Subwencya Lloyda nie wystarcza dla Tryestu, który potrzebuje połączenia z innemi okolicami Państwa.

Pan Minister handlu Bacquehem przypomniał, dotykając projektu ustawy o kolejach lokalnych, oświadczenie, jakie złożył Rząd w komisyi kolejowej i budżetowej. P. Minister zwraca uwagę, że akcya upaństwowienia nie przeszkadza budowaniu kolei lokalnych przez prywatne towarzystwa kolejowe. Rząd przyznawał zawsze korzystne warunki wykupu przy budowie kolei lokalnych, ważnych pod względem ekonomicznym. Zarzut co do polityki taryfowej jest nieuzasadniony, gdyż jakkolwiek taryfa od przewozu towarów została podwyższona, to przecież kolejom lokalnym Rząd przyznawał zawsze w sprawie taryf większą swobodę. Czynniki, czuwające nad bezpieczeństwem Państwa, nalegają bezwarunkowo na wykonanie inwestycyj, koniecznych dla ogólnej komunikacyi i bezpieczeństwa. Rząd nie jest ani powołany, ani uprawniony, ani też skłonny do złożenia oświadczenia, że nie skorzysta z przysługującego mu prawa wykupu; nie złoży też jednak odmiennego oświadczenia, które zresztą nie miałoby spodziewanego skutku, gdyż koleje, podlegające wykupowi, jeszcze bardziej unikałyby wszelkich inwestycyj.

Pan Minister, omawiając rezolucyę komisyi kolejowej w sprawie poparcia ustroju kolei lokalnych, czyni uwagę, że jeśli referent ustawodawstwo o kolejach lokalnych nazwał wątłem, nie można składać za to odpowiedzialności na Rząd. Rząd uznał od dawna, że pożądanem byłoby skuteczne poparcie kolei lokalnych w drodze administracyjnej zapomocą daleko sięgających ustępstw i ulg, i zamieścił nawet właściwe postanowienia w dawniejszym projekcie ustawy, który z powodu nieprzychylnego stanowiska komisyi kolejowej nie został przyjęty w brzmieniu, proponowanem przez Rząd. Rząd zastosował się wówczas do życzeń komisyi i zrzekł się całego szeregu postanowień projektu, aby tylko doprowadzić do skutku ustawę o kolejach lokalnych. Od tego czasu nastąpił pewien zwrot. Izba nawróciła się do ówczesnych zasad Rządu i pogodziła się z systemem gospodarki państwowej.

Pan Minister, dotykając życzeń wypowiedzianych w ciągu dyskusyi, przypomina, że dla ułatwienia budowy potrzebnych kolei lokalnych, Rząd wstawia corocznie do budżetu pewne kwoty, przyczem dał cyfrowe wyjaśnienia w tej kwestyi. Minister wylicza koncesye, udzielone na budowę kolei lokalnych, i wyjaśnia liczne nowe projekta nowych kolei lokalnych.

Pan Minister wymienił dalej te projekta kolejowe, które Rząd zamierza wykonać w najbliższym czasie, a pomiędzy tymi znajdują się projekta podolskich kolei lokalnych i kolei lokalnej do Seretu.

Mimo, iż sprawozdawcy poszczególnych rezolucyj wystąpili z ujemną krytyką działalności Ministerstwa handlu, Pan Minister stwierdza z zadowoleniem, że myśl przewodnia rezolucyj referenta Russa w istocie nie odstępuje od zasad, które Rząd obrał sobie za wytyczne w działalności na tem polu.

Deputowany Schorn podniósł, iż ostatnie oświadczenie Pana Ministra handlu znamionuje pocieszający postęp na polu rozwoju kolei lokalnych, poczem stwierdził, iż budowa kolei przez Turnie zgadza się z duchem i zamiarami traktatów handlowych.

Deputowany Gessmann omawiał stosunki kolei Południowej i wyraził przypuszczenie, iż ostatnie wypadki spowodowane zostały głównie zbytniem przeciążeniem personalu kolejowego. Zarząd tej kolei niechętnie tylko zastosował się do poleceń, mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa podróżnych, i nie dotrzymał terminu, w którym owe polecenia miały być wykonane. Mowca uskarżał się w końcu na brak odpowiedniego taboru.

Deputowany Svoboda przemawiał za budową kolei z Bruck do Tachau; deputowany Richter domagał się polepszenia doli niższej służby kolejowej; deputowany Klun żądał pewnej ważnej dla Karyntyi i Krainy kolei, i oświadczył, że zarzuty podniesione przez Gessmanna, nie zostały autentycznie stwierdzone; wreszcie deputowany Kaizl krytykował obecną politykę kolejową Rządu.

Komisarz rządowy, szef sekcyi Wittek, opierając się na przeprowadzonych bardzo sumiennie dochodzeniach, zbijał zarzuty, czynione zarządowi kolei Południowej.

Po przemówieniu dep. Dubsky'ego, który roztrząsał stosunki służby ratunkowej na kolejach, przerwano obrady.

Na zapytanie deputowanego Luegera oświadczył wice-prezes Chlumecky, iż zarządził wciąganie do protokołu takich tylko uwag poselskich (*Zwischenrufe*), które usłyszał przewodniczący, i z powodu których udzielił cenzury, oraz tych, które oddziaływują na tok obrad. Co do innych okolicznościowych uwag, mają stenografowie notować je bez wyjątku, a w wątpliwych wypadkach zasięgać opinii przewodniczącego.

Wiedeń, 8 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej, w dalszej rozprawie szczegółowej nad budżetem Ministerstwa handlu, przy pozycyi „budowa kolei państwowych" dep. Neuber omawia w duchu ujemnym nowy regulamin ruchu na kolejach i żąda, ażeby w razie przedsiębrania zmian w nim, wysłuchano poprzednio opinii Izb handlowych, oraz Rady kolejowej. Zabiera głos dep. Wurmbrand.

Wiedeń, 8 marca. Wiedeńska Izba giełdowa, na wczorajszem pełnem posiedzeniu uchwaliła poprzeć przedłożoną Ministerstwu skarbu prośbę o notowanie w urzędowym dzienniku kursów giełdy wiedeńskiej galicyjskich 4-procentowych obligacyj pożyczki krajowej z r. 1893, zaciągniętej w celu konwersyi długu indemnizacyjnego.

Berlin, 8 marca. (*Tel. pryw.*) Według *Voss. Ztg.* wręczył generał Loë cesarzowi Wilhelmowi własnoręczny list Papieża, w którym Ojciec św. wyraża najwyższe pochwały czynności socyalno-politycznej cesarza Wilhelma.

Berlin, 8 marca. W toku obrad Izby deputowanych Sejmu nad etatem komisyi kolonizacyjnej dla Poznańskiego i Prus Zachodnich, p. Czerliński wniósł i uzasadniał następującą rezolucyę Koła polskiego: „Uprasza się królewski rząd o przedłożenie Sejmowi jak najrychlej, o ile możności jeszcze w bieżącej sesyi — projektu ustawy celem zniesienia ustawy o kolonizacyi niemieckiej dla Prus Zachodnich i Poznańskiego, z 26 kwietnia 1886".

Minister Heyden oświadczył, że ustawa kolonizacyjna przyczynia się do ekonomicznego rozwoju dzielnic polskich, a Polacy mogą również korzystać z tej ustawy, która nie ma charakteru politycznego. Jest rzeczą ze wszech miar pocieszającą, iż z ustawy spływają na Poznańskie i Prusy Zachodnie dobrodziejstwa ekonomiczne. Rządowi idzie jedynie o ograniczenie Polaków na dotychczasową ich sferę, a w tem przecież niepodobna dopatrywać się nieprzyjaźni dla ludności polskiej. Ustawa kolonizacyjna zresztą nie pozbawia Polaków żadnego z przysługujących im praw.

Izba odrzuciła rezolucyę Koła polskiego, za którą głosowali Polacy, wolnomyślni i członkowie centrum, poczem przyjęła etat kolonizacyjny.

Berlin, 8 marca. Komisya wojskowa obradowała nad projektem podniesienia etatu pułków z niższego na średni, a średniego na etat powiększony. W ciągu rozprawy oświadczył hr. Caprivi, że gdyby była potrzeba przedsięwzięcia kampanii zimowej, to dyplomacya nie zdołałaby jej w żaden sposób zapobiedz. Według Moltkego, kampania zimowa przeciw Rossyi byłaby dla Niemiec korzystną, a to z powodu bagien w Polsce.

Rzym, 8 marca. Papież przyjmował wczoraj Izwolskiego, i przyjął od niego gratulacye. Po południu przechadzał się Papież w ogrodach Watykanu.

Sofia, 8 marca. Wybory do wielkiego Sobrania, które ma obradować nad zmianą konstytucyi, rozpisano na dzień 30 (18 st. st.) kwietnia.

Belgrad, 8 marca. W powiecie czakockim wybuchł wśród włościan rokosz, którego charakter jest groźniejszym, niż mogło się zdawać z pierwszych doniesień, albowiem rokoszanie uzbrojeni są w karabiny berdanowskie; a prawie nie ulega wątpliwości, że ruchem kieruje znany przywódca chłopów należący do stronnictwa radykalnego, Ranko Tajsic.

Potwierdza się wiadomość o aresztowaniu w Zajcarze dr. Łazarza Illica, byłego wiceprezydenta skupczyny, kandydującego obecnie do skupczyny w Zajcarze. (Prywatnie donoszą, iż Illica uwięziono pod zarzutem morderstwa politycznego i uknucia spisku. *Przyp. Red.*).

Paryż, 8 marca. *Matin* ogłasza rzekome interview jednego ze swoich współpracowników z następcą tronu czarnogórskiego, ks. Daniłą. Książę między innemi miał powiedzieć, iż car oświadczył w obec niego, że przymierza tego rodzaju, jak istniejące pomiędzy Rossyą a Francyą, nie potrzebują pisemnych dokumentów, ponieważ zapisane są w sercach i utwierdzone wspólnością interesów. Książę Daniło wyraził jakoby przy tej sposobności pełną czci sympatyę swoją dla Najj. Cesarza Franciszka Józefa, zarazem jednak uskarżał się na „oszczerstwa, miotane na niego przez prasę austro-węgierską."

Petersburg, 8 marca. *Nowoje Wremia* donosi, że ogłoszone w *Prawit. Wiestniku* oświadczenie w przedmiocie zmiany konstytucyi w Bułgaryi, będzie zakomunikowane zastępcom dyplomatycznym rossyjskim zagranicą, w drodze depeszy okólnikowej ministerstwa spraw zewnętrznych.

Petersburg, 8 marca. Hr. Szuwałow przybył tutaj.

Konstantynopol, 8 marca. *Agence Const.* upoważniona jest ze strony jak najkompetentniejszej do oświadczenia, że absolutnie bezpodstawne są doniesienia dzienników, jakoby sułtan przy sposobności zaręczyn księcia Ferdynanda bułgarskiego przesłał temuż depeszę gratulacyjną.

Londyn, 8 marca. Izba gmin odrzuciła wniosek Macartneya, żądający wzbronienia wyładowywania obcego bydła żywego w portach angielskich, przez wzgląd na niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy płucnej. Zastępca rządu zwalczał ten wniosek.

Telegramy zbożowe z d. 7-go marca 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 13·50 do 13·70 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·31 do 7·33 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 153·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·40 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 47·25 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem na rok

1893

nabyć można

po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi „Gazety Lwowskiej.“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zł. 70 ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc marzec w miejscu 1 zł. 30 ct, pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 1° każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty.

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, *że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną* na **12 złr.** rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg	posp.	Pociąg	pospiesz.	Pociąg	osob.	Pociąg	osob.	Pociąg	osob.	Pociąg	mięsza.
Z Krakowa	6.01		2·50		9·01		6·46		9·32		—	
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—		—		9·01		—		—		—	
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—		2·57		9·40		7·21		—		—	
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—		2·45		9·17		6·55		—		—	
Z Suczawy	10·09		—		7·56		1·42		7·06		—	
Z Kimpolungu	10·09		—		7·56		—		—		—	
Z Radowiec	10·09		—		7·56		—		7·06		—	
Z Hliboki	10·09		—		—		—		7·06		—	
Z Nowosielicy	—		—		7·56		—		7·06		—	
Z Słobody rungurskiej	10·09		—		—		1·42		7·06		—	
Z Husiatyna via Halicz	10·09		—		—		1·42		—		—	
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—		—		9·16		2·35		—		—	
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—		—		9·16		—		—		—	
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—		—		—		—		1·41		—	
Z Pesztu. Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—		—		9·16		—		1·41		—	
Z Sokala i Bełzca	—		—		—		—		—		4.48	
Z Sokala i Rawy ruskiej	—		—		—		—		—		8·32	

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg	posp.	Pociąg	pospiesz.	Pociąg	osob.	Pociąg	osob.	Pociąg	osob.	Pociąg	mięszan
Do Krakowa	10·41		3·07		5·26		11·01		7·56		—	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—		—		—		—		7·56		—	
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58		—		9·41		10·26		—		—	
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10		—		10·03		10·52		—		—	
Do Suczawy	6·36		—		9·56		3·22		10·56		—	
Do Husiatyna via Halicz	6·36		—		—		3·22		—		—	
Do Słobody rungurskiej	6·36		—		9·56		3·22		10·56		—	
Do Nowosielicy	6·36		—		9·56		—		10·56		—	
Do Hliboki	6·36		—		9·56		—		—		—	
Do Radowiec	6·36		—		9·56		—		10·56		—	
Do Kimpolungu	6·36		—		—		3·22		—		—	
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—		—		6·16		10·21		7·41		—	
Do Stryja i Stanisławowa	—		—		—		10·21		7·41		—	
Do Stryja. Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—		—		6·16		—		7·41		—	
Do Bełzca i Sokala	—		—		—		—		—		7.6	
Do Sokala i Rawy ruskiej	—		—		—		—		—		9.35	

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 8 marca 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	—	262	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	355	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	—	—
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	60	101	30
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	96	20	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	101	10	101	80
4pr. w. a. los. w 56 l.	96	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	102	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	30	101	—
„ „ „ 4 „ „	95	60	96	30
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	50
„ „ Stanisławowa	40	—	44	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27	1	31
„ papierowy	1	26.—	1	28 —
00 marek niemieckich	59	10	59	60

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. marca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.90	99.10
luty-sierpień	98.85	99.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.70	98.90
kwiecień-październik	98.75	98.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	149.—	149.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	168 50	169 —
„ „ 1864 po 100 zł.	196 —	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	197 —	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	156.25	156.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.45	117.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—	—.—

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	105.50	106
Galicyi	105.30	06.10
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.70	96.70

3. Akcye.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	1 —	160.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	340.75	341.25
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	648.—	653.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	355.—	375.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	255.—	256. —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	990—	995.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 —	96 50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł mk.	373—	377.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2940.—	2950 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	219.50	22030
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	260.—	264 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	310.25	311.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197. -	198 —
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.50	207.—

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	119.50	120.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ 4 pr.	98 20	99.—
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	117.—	117.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99 —
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.50	— —
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	101.—	101.2
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.65	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 20	101.70
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.75	102.35
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.30	99.40

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 60	101.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.30	101.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.50	90.50
z r. 1884	96.80	97.40
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.50	107.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.—	145 50

6. Losy

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	140.—	142.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.-	26.-
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	2 .60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.75	62.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	58.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.—	13. 0
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	69. —	70.-
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	68.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	35.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	142.—
„ „ po 50 zł. a w.	67.—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45.—	47—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	76—	

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	121.10	121 40
Paryż za 100 fr.	48.15.	48 20.

K u r s z ł o t a.

Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.-
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.-
Korona	—.—'—	—.—'—
20-frankówka	9·62.5	9.63 5-
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—'—
Talar związkowy	—.—'—	—.—'
Srebro	—.—'—	—.—'

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8735 [1485 3–3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 marca 1893 za jakąkolwiek cenę relicytacya realności wyk. hip. l. 279 z księgi gruntowej dla gminy Sądowa Wisznia objętej Wiktoryi Szuwalskiej własnej na rzecz Abrahama Neudörfera pto 40 zł. 43 ct. zpn.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych kuratorem jest ustanowiony p. Szymon Torskiį ze Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 31 grudnia 1892

L. 12688 [1481 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Arona Leiby Bachmana składającej się z 21 rat po 6 zł. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 28 marca i 2 maja 1893 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż całego ciała hwl. 15 i połowy ciała hip. Nr. 13 ks. gr. gm. Bezmihowa górna Maryi Sech własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostaną powyższe ciała hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 500 zł. 20 ct.

Wadyum 50 zł. 2 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, d. 30 grudnia 1892.

L. 9119 [1457 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Magdaleny Mentelskiej w kwocie 12 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 marca 1893 i 24 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna licytacyjna sprzedaż jednej czwartej części pod lkons. 72 w Babicach położonej wykazem hipotecznym l. 72 i 232 objętej Walentego Piwowarskiego własnej.

Cena szacunkowa 108 zł 28 ct. względnie 56 zł 25 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 11 zł. względnie 7 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, d. 27 grudnia 1892.

L. 12587 [1480 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Langsama w kwocie 10 zł zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 21 marca i 25 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/7 części ciała lwh. 36 i 1/7 części ciała hwl. 37 ks. gr. gm. Zawadka dłużnika Jędrzeja Kokolusa własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostaną powyższe ciała hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 62 zł. 71 ct.

Wadyum 6 zł. 30 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 31 grudnia 1892.

L. 14659 [1447 3—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 25 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 150, 152 i 468 gminy Bukaczowce nieobj. masy spadk. po ś. p. Fediu Hałunka własnej na rzecz Ilka Onyśków pto 95 zł.

Cena wywołania dla realności ad a) cena szacunkowa w kwocie 1564 zł. dla realności ad b) w kwocie 100 zł. dla realności ad c) cena szacunkowa ad c) w kwocie 55 zł. w. a.

Wadyum dla realności ad a) kwotę 156 zł. 40 ct. w. a. dla realności ad b) kwotę 10 zł. w. a. a dla realności kwotę 5 zł. 50 ct. zpn.

R sztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Strockiego w Bursztynie.

Bursztyn, dnia 27 stycznia 1893.

L. 7303 [1277 3–3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Manassesa Lehrfelda w kwocie 50 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 kwietnia i 12 maja 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 319 w Dobczycach Tomasza Różyckiego i małoletniego Jana Różyckiego własnej.

Cena wywołania 215 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.

Dobczyce, 13 grudnia 1892.

L 1421 [1076 2—3]

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw masie leżącej po Mikołaju Krzyżanowskim o zapłacenie 84 zł. 24 ct. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. 163 w Serafińcach położonej w dwóch terminach dnia 18 kwietnia i dnia 23 maja 1893 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cenę wywołania w kwocie 1010 zł. wa.

Wadyum 100 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 7 lutego 1893.

L. 5172 [1278 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Dobczycach w kwocie 85 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 kwietnia i 12 maja 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lhw. 319 w Dobczycach masy spadkowej śp. Zofii Różyckiej własnej.

Cena wywołania 215 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych c. k. notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.

Dobczyce, 13 grudnia 1892.

L 398 [1394 3 3]

Frucht-Verkauf.

Am 13 März 1893 um 10 Uhr vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf der nachstehenden, aus der 1892 er Fechsung herrührenden und in den nachbenanntem Schüttböden eingelagerten Kornerfrüchte eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebnis der Genehmigung des hohen k. k. Ackerbau-Ministeriums vorbehalten bleibt als:

Depositorium		Winter	Sommer	Winter Korn	Mais aus 1891	Durchschnitts Gewicht per 1 hl.
Schüttböden	Etage	Weizen				
in	Nr.	Meterzentner				
Radautz	I. II.	—	—	562	—	72—73
	I. III.	—	180	—	—	75—80
	I. III.	—	—	—	532	80
	II. I.	734	—	—	—	75—76
	II. II.	—	—	466	—	73
	II. II.	—	—	—	198	80
Fratautz	I.	368	—	—	—	80
	II.	—	—	429	—	75—76
Woytinell	I.	—	—	461	—	71—72
	II	1118	—	—	—	76
	II.	—	—	622	—	71—72
Summa		2220	180	2540	730	—

Anbote entweder auf das Gesammtquantum aller oder der einzelnen obbezeichneten ausgeschriebenen Fruchtgattungen oder aber ein Anbot auf Teilquanten von wenigstens 440 g. diesen Fruchtgattungen, wobei die Offerenten auf das Gesammtquantum aller Fruchtgattungen in dem Offerte sich zu verpflichten haben, im Falle ihnen nicht die gesammten Verkaufsfrüchte hohen Orts bestätigt werden sollten auch nur die eine oder andere oder mehrere Fruchtgattungen entweder im Ganzen oder in Teilquanten, je nach der hochortigen Genehmigung zu übernehmen, wollen zur obangesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatz überreicht werden, dass Offerent sein Anbot ohne Unterschied und Gerantie der Qualität der ob den genannten Depositorien zu verkaufenden Fruchtgattungen stellt.

Jedes Offert muss mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, den Anbot für einen metrischen Zentner der betreffenden Fruchtgattung und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt, nebst dem 10 Prc. Vadium von letzteren mit der Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

Diejenigen Offerte, welche nicht nach obiger Angabe ausgestellt sind, oder aber das angeforderte 10 Prc. Vadium nicht ganz enthalten, bleiben unberücksichtigt.

Mit der Verfrachtung der erkauften Früchte kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung sofort beginnen, muss jedoch bei Vermeidung des Vertragsbruhes den Kaufbetrag längstens bis Ende März 1893 vollständig eingezahlt und die gesammten Früchte zuverlässig bis Ende Mai 1893 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingnisse und die zu verkaufenden Früchte können, erstere in der Direcktionskanzlei, letztere in den obbenannten Depositorien eingesehen werden.

K. k. Staats Gestüts Direction.

Radautz, am 27 Februar 1893.

L. 757 [1441 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 84 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż 1/4 (jednej czwartej) części realności dłużnika Grzegorza Żurakowskiego Bazylego w Kołomyi pod Nr. 285 położonej wykazem hip. l. 167 ks. grunt. dla IV. dzielnicy miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 4 kwietnia 1893 i na dzień 4 maja 1893 w biurze IX. tutejszego sądu, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona część realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 259 zł. 37 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 25 zł. 93 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie dr. Allerhanda z substytucyą dr. Zipsera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

W Kołomyi, 11 lutego 1893.

L. 733 [1440 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 105 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Franciszka Łazarskiego i Maryi Łazarskiej własnej w Kołomyi pod nr. 391/IV. położonej wykazem hip. l. 206 ks. grunt. dla IV. dzielnicy miasta Kołomy objętej w dwóch na dzień 4 kwietnia 1893 i 4 maja 1893 w biurze IX. tutejszego sądu każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 598 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 59 zł. 80 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Zipsera z substytucyą adw. dr. Allerhanda w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

W Kołomyi, 11 lutego 1893.

L. 8292 [854 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 2000 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 1 maja 1893 i dnia 18 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 33 w Andrychowie położonej dłużników Markusa i Rozalii Feliksów własnej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 700 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 29 lutego 1893.

L. 9329 [822 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 24 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1893 i dnia 15 maja 1893 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/3 części pod l. 37 w Wieprzu położonej dłużnika Tomasza Mrawca własnej.

Cena wywołania 93 zł. 33 1/3 ct.

Wadyum 10 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 22 grudnia 1892.

L. 9516 [818 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 63 zł. 79 ct. w. a. zpn. odbędzie się dnia 5 czerwca 1893 i dnia 19 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. i lw. 44 w Wieprzu położonej dłużników Tomasza i Katarzyny własnej oraz realności pod lwh. 556 w Wieprzu Józefa i Anny Pilchów własnej.

Cena wywołania dla obu realności 1807 zł. 65 ct.

Wadyum 180 zł. 76 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Andrychów, d. 28 grudnia 1892.

L 307 [712 2—3]

W dniach 4 maja 1893 i 22 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya 1/5 niewydzielonej części realności Tymka Babija własnej, pod lk. 115 w Nadorożni położonej, ciało tabularne stanowiącej wykazem hipotecznym l. 16 księgi grunt. gminy katastralnej Nadorożna objętej celem zaspokojenia sumy 8 zł. zpn. na rzecz Katarzyny Morykot.

Jedna piąta część tej realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 100 zł. 20 ct.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Orski z Tłumacza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 13 stycznia 1893.

L. 5099 [605 2—3]

W c. k. sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 18 kwietnia 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 maja 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 29 według wyk. hip. l 905 w Busku położonej dłużniczki Rozalii z Matysów Horskiej własnej na rzecz gal. Zakładu kredyt. włościań. we Lwowie w likwidacyi po 24 rat po 6 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 67 zł. 95 ct.

wadyum 6 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 5 października 1890 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Jana Reicherta z Buska.

Busk, dnia 30 września 1891.

L. 511 [1502 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Sary Feigi Spergel w kwocie 250 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 kwietnia i 2 maja 1893 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya połowy realności nr. 41 wykazem hipotecznym nr. 166 objętej Efroima Königsberga własnej.

Cena wywołania 425 zł.

Wadyum 42 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 12 lutego 1893.

L. 1938 [1446 2—3]

Dnia 4 kwietnia 1893 i 15 maja 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż a) połowy realności pod lk. 39 w Brzesku wyk. hip. 39 ks. grt. gmi. Brzesko objętej b) połowy realności lwh 88 i c) 1/4 części realności lwh. 53 ks. gr. gm. Grady objętych egzekutki Chany Osterweil własnych na rzecz spadkobierców Jozny Maschlera i Jabóba Ettingera, celem zaspokojenia sumy 7500 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania połowy realności ad a) 3145 zł. 49 ct. połowy realności ad b) 3701 zł. a 1/4 części realności ad c) 427 zł. 81 ct.

Wadyum 314 zł. 370 zł. i 42 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Parvi adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 1 marca 1893.

L. 12573 [1501 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowem dnia 7 marca 1893 i 11 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej lwh. 283 gminy Borowa.

Wadyum 217 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 17 grudnia 1892.

L. 9313 [995 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 4 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 3 lipca 1893 i 17 lipca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 64 w Targanicach położonej dłużnika Wojciecha Mrzygłoda własnej.

Cena wywołania 959 zł. 30 ct.

Wadyum 97 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 23 grudnia 1892.

Zl. 317 [1358 3—3]

Concurrenz-Kundmachung.

Vom k. k. Lottoamte zu Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg Brünner Koll. nr. 204—592 in Lemberg Łyczakower Gasse nr. 1 im Wege der öffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Kollektur betrug bei einem 5% Provisionsbezuge nach dem Durchschnitte der Jahre 1890—2 für beide Spiellsammlungen zusammen 1037 fl. 76 kr.

Als Lottokaution werden 2.400 fl. im efiectiven Werthe gefordert und es können die näheren Bedingungen beim k. k. Lottoamte in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

Vom k. k. Lottoamte für Galizien und die Bukowina.

Lemberg, am 28 Februar 1893.

L. 11915 [1539 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Maryanny Garwol i spóln. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 109 i 244 ks. grt .gm. kat. Barcice Katarzyny Tokarczykowej i spóln. własnej na dniu 6 kwietnia 1893 i na dzień 12 maja 1893 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 598 zł. w. a.

Wadyum 125 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, d 20 stycznia 1893.

L. 16339 [1530 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 17 zł. wa. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 13 marca 1893 i dnia 17 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 159 w Brzozowie położonej lwh 767 ks. gr. gm. Brzozowa objętej małolet. Józefa, Estery, Dawida, Mali, Lejzora i Riwen Kellermanów własnej.

Ceną wywołania jest kwota 162 zł. 50 ct. za pomocą sądowego ocenienia wynalezioną.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 16 zł. 25 ct. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 21 stycznia 1893.

L. 643 [1538 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Katarzyny Zbozień publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 6 ks. grt gm. kat. Łącko, Minki z Zieglerów Rose własnej na dniu 6 kwietnia 1893 i na dniu 3 maja 1893 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 580 zł. w. a.

Wadyum 145 zł. w. a.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, d. 20 stycznia 1893.

L. 234 [1537 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia wierzytelności Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu w sumie 2900 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości l. wyk. 5 gminy Kadczy Wawrzyńca i Maryanny Mardyłów własnej oraz posiadłości l. wyk. 64 gminy Kadczy Józefa Motawy własnej na dniu 6 kwietnia 1893 i 3 maja 1893 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania posiadłości l. wyk. 5 wynosi 3814 zł. a wadyum 954 zł., cena wywołania posiadłości l. wyk. 64 wynosi 1215 zł. wadyum 304 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, d. 9 lutego 1893.

L. 636 (1297 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha i Zofii Gajewskich w kwocie 198 zł. 50 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazem 47 księgi gruntowej gminy Berdechów objętej dłużnika Wawrzyńca Obrzuta własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 13 kwietnia 1893 i w dniu 16 maja 1893 każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 575 zł.

Wadyum wynosi 58 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 6 lutego 1893 ustanawia się kuratorem Pana Michała Huzę z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 16 lutego 1893.

L. 7224 [1461 1—3]

Am 12 April 1893 und am 17 Mai 1893 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags findet zur Befriedigung der Restforderung des G. Neidlinger im Betrage von 25 fl. 77 kr. s. N. G. die exekutive Versteigerung, der dem Johan und Anna Makarucha gehörigen in der Einlage 1353 und 1355 des Grundbuches für die Gemeinde Sądowa Wisznia auf den Namen derselben eingetragenen Realität.

Am ersten Termine wird diese Realität um den Schätzungswerth oder drüber am zweiten aber auch unter dem Schätzungspreise öffentlich verkauft.

Das Vadium wird auf 30 fl. bestimmt.

Andere Bedingungen wie auch Schätzungsakt und Tabularauszug erliegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht.

Für die Gläubiger deren Leben und Aufenthaltsort unbekannt ist, wie auch für diese Hypothekar-Gläubiger welche das Pfandrecht auf der zuveräussernden Realität erst nach dem 3 April 1892 erworben haben als auch für diejenigen, welchen dieses Bescheid aus irgend einer Ursache nicht zugestellt werden sollte, wird ein Kurator in der Person des Herrn Władimir Kisielewski bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Sądowa Wisznia, 19 Februar 1893.

L. 904 [1462 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 520 zł. 44 ct. w. a. zpn. przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw Samuelowi Streitfeldowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 12 kwietnia i 15 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 8 w Jastrzębkowie położonej a wykazem hipotecznym l. 140 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1594 zł.

Zakład wynosi 159 zł. 40 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Szczerzec, 16 lutego 1893.

L. 11052 [1305 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 396 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż całej posiadłości lwh. 77 i połowy lwh. 7 gm. kat. Zawadka objętej dłużnika Ignacego Bindy własnych w dwóch terminach mianowie dnia 10 kwietnia i 1 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik z Limanowy.

Wadyum wynosi dla posiadłości lwh. 77, 94 zł. 10 ct. zaś dla połowy posiadłości lwh. 7, 6 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 31 grudnia 1892.

L. 11352 [1486 1—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się godz. 10 rano w dniu 13 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 maja 1893 nawet poniżej takowej licytacya jednej siódmej niewydzielonej części realności wyk. hip 832 ks. gr. Turka objętej Jakóba Pillingera własnej na rzecz Saula Teichmana pto 300 zł. zpn.

Cena wywołania 286 zł.

Wadyum 28 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla hipotecznych wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Granatowskiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Turka, dnia 20 listopada 1892.

L. 11525 [1499 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Rynasiewicza od Franciszka Kurasa w kwocie 95 zł. aw. zpn., odbędzie się dnia 14 kwietnia 1893 i 16 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż, realności pod lk. 10 w Grodzisku dolnem położonej wedle lwh. 16 gminy Grodzisko dolne Franciszka Kurasa własnej.

Cena wywołania wynosi 155 zł.

Wadyum zaś 16 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 18 grudnia 1892.

L. 8612 [1478 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia Powiatowej kasie oszczędności w Wieliczce u Wojciecha Zająca zaległych rat z pożyczki 200 zł zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 kwietnia i 12 maja 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 35 w Sierakowie objętej, Wojciecha Zająca własnej i wydzielonych z tejże realności lwh. 60 Marcina Dziewońskiego i lwh. 106 Jana Korduli własnych.

Cena wywołania łączna 1575 zł.

Wadyum 157 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych c. k. notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 17 listopada 1892.

L. 6553 [1479 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc“ w Dobczycach w kwocie 67 zł. aw. zpn odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 kwietnia i 12 maja 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 127 w Dobczycach masy spadkowej Maryanny Lichoń własnej.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Bruno Rogalski z Dobczyc.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 15 grudnia 1892.

L. 846 [1468 2—3]

Scart-Licitation.

Bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik zu Winniki in Galizien werden Hadern, Strück- und Papier-Scart dann andere Altmaterialien mittelst schriftlichen bis längstens 28 März 1893 Mittags 12 Uhr zu überreichenden Offerten veräussert werden.

Das Nähere ist in dem früheren Zeitungsblatte Nr. 54 enthalten.

Winniki, am 28 Februar 1893.

L. 951 [1532 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 10 kwietnia 1893 i dnia 16 maja 1893 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 71 ks. gr. gm. Szczucin objętej Bruchy Grünsteinowej własnej na rzecz Karola Neumayera celem zaspokojenia sumy 141 zł. 31 ct. zpn.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat p. dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 17 lutego 1893.

Konkursa.

L. 91 [1489 2—3]

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

W c. k. państwowem gimnazyum w Buczaczu:

1) Na posadę dyrektora.

2 i 3) Na dwie posady nauczycieli filologii klasycznej jako przedmiotu głównego a języka polskiego jako przedmiotu pobocznego.

4) Na jednę posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego.

5) Na jednę posadę nauczyciela historyi i geografii jako przedmiotów głównych; na jednę posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych.

6) Na posadę katechety obrz. rz. kat. dla niższego gimnazyum.

7) Na posadę katechety obrz. gr. kat. dla niższego gimnazyum.

W ck. gimnazyum w Bochni:

8) Na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego a języka polskiego jako przedmiotu pobocznego.

W c. k. gimnazyum św Jacka w Krakowie:

9) Na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego.

10) Na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filolog i klasycznej jako przedmiotu pobocznego.

W ck. gimnazyum w Podgórzu:

11 i 12) Na dwie posady nauczycieli filologii klasycznej jako przedmiotu głównego a języka polskiego jako przedmiotu pobocznego,

W ck. gimnazyum akademickiem we Lwowie:

13) Na posadę nauczyciela historyi i geografii jako przedmiotów głównych.

14) Na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego.

W ck. gimnazyum w Tarnopolu:

15) Na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego.

W ck. gimnazyum w Przemyślu w klasach równorzędnych z językiem wykładowym ruskim:

16) Na posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych.

17) Na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego a języka ruskiego jako przedmiotu pobocznego.

W ck. gimnazyum w Kołomyi w klasach równorzędnych z językiem wykładowym ruskim:

18) Na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego a języka ruskiego jako pobocznego.

19) Na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako pobocznego.

20) Na posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych.

W ck szkole realnej w Krakowie:

21) Na posadę nauczyciela matematyki i geometryi wykreślnej jako przedmiotów głównych.

W ck. szkole realnej we Lwowie:

22) Na posadę nauczyciela matematyki i geometryi wykreślnej jako przedmiotów głównych.

Zarazem ogłasza się, że równocześnie obsadzone będą także inne posady nauczycielskie, do końca roku szkolnego opróżnić się mogące.

Do posad powyżej wymienionych przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami 5-letnimi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u p. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o którąkolwiek z tych posad lub o posady ewentualnie opróżnić się mogące, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1893.

Z Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 3 marca 1893.

L. 250 [1494 1—3]

W myśl uchwały z dnia 17 lutego 1893 rozpisuje się konkurs na posady stałych nauczycieli przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym Trembowelskim:

1) Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole 4 klasowej męskiej w Trembowli z płacą 600 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł. i relutum na mieszkanie w kwocie 200 zł., ewentualnie na posadę nauczyciela z pełną płacą przy tej samej szkole, mogącą się opróżnić przez mianowanie jednego z nauczycieli kierownikiem szkoły.

2) Na posady nauczycieli przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: a) w Brykuli nowej, b) Humniskach, c) Matowie, d) Nałużu, e) Skomoroszu.

3) Na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł: a) w Chmielówce, b) Iławczu, c) Iwanówce, d) Loszniowie, e) Janowie.

Przy szkołach w Iławczu z dodatkiem na mieszkanie 25 zł., Janowie z takim dodatkiem w kwocie 30 zł.

Ubiegający się o posadę nauczyciela kierującego w Trembowli kandydaci, którzy się wykażą kwalifikacyą do szkół wydziałowych będą mieli przed innymi pierwszeństwo.

O posady przy innych szkołach mogą się ubiegać i nauczycielki.

Od kandydatów i kandydatek wymaga się uzdolnienia do szkół ludowych pospolitych z wykładowym językiem polskim i ruskim, od kandydatów zaś ubiegających się o posadę nauczyciela w Trembowli nadto uzdolnienia z języka niemieckiego jako przedmiotu.

Podania należycie udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służbowych, tabeli kwalifikacyjnej a względnie dekretu wymierzonych wkładek emerytalnych wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Trembowla, dnia 21 lutego 1893.

L. 208 [1493]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady:

I. 1) Przy 5 klasowej szkole żeńskiej w Rohatynie posada nauczycielki starszej z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 45 zł.

2) Przy 4 klasowej szkole mięszanej w Bołszowcach posada starszego nauczyciela (starszej nauczycielki) z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 45 zł, tudzież posada młodszego nauczyciela (młodszej nauczycielki) z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 30 zł.

3) Przy 3 klasowej szkole mięszanej w Bursztynie, sudzież przy 2 klasowych szkołach mięszanych w Bukaczowcach i Knihyniczach posada młodszego nauczyciela (młodszej nauczycielki) z płacą po 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie po 30 zł.

II. Przy jednoklasowych szkołach etatowych z roczną płacą po 300 zł. i wolnem pemieszkaniem: 1) w Bieńkowcach, 2) Czerczu, 3) Dytiatynie, 4) Hanowcach, 5) Herbutowie, 6) Hrehorowie, 7) Jahłuszu, 8) Kleszczównie, 9) Lubszy, 10) Martynowie starym, 11) Metnie, 12) Nastaszczynie, 13) Nowoszynach, 14) Obelnicy, 15) Okrzesińcach, 16) Podmichałowcach, 17) Podszumlańcach, 18) Pomoniętach, 19) Popławnikach, 20) Potoku, 21) Ruzdwianach, 22) Skomorochach starych, 23) Sarnki dolne, 24) Słobódce bołszowieckiej, 25) Stasiowej woli, 26) Wasiuczynie, 27) Wierzbołowcach, 28) Wiszniowie, 29) Wyspie, 30) Załużu, 31) Zelibory, 32) Żurawienku.

W Rohatynie, Bołszowcach i Bukaczowcach jest język wyładowy polski, w Knihyniczach, Herbutowie, Podszumlańcach, Sarnkach dolnych i Słobódce bołszowieckiej polsko-ruski. we wszystkich zaś innych miejscowościach język ruski.

Z kompetentów posadę starszego nauczyciela w Bołszowcach będzie miał pierwszeństwo ten kandydat, który się wykaże uzdolnieniem do udzielania nauki (slöjdu)

Oprócz wyżej wymienionych stałych posad jest jeszcze kilka posad nauczycieli (nauczycielek) nadetatowych z płacą po 300 i 250 zł. zaraz do obsadzenia.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z wyżej wymienionych posad, mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi (na nadetatowe zaś w świadectwa dojrzałości), wykazy służbowe i tabele kwalifikacyjne najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1893 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania później wniesione lub nie zaopatrzone w wymagane dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rohatyn, dnia 22 lutego 1893.

Ck. starosta przewodniczący.

L. 497 [1436 3—3]

Przy podpisanym c. k. zarządzie salinarnym jest do obsadzenia posada dozorcy stajen w IV. klasie 3 stopniu płacy to jest z płacą miesięczną 26 (dwadzieścia sześć) zł. wolnem mieszkaniem lub w braku tegoż 40 (czterdzieście) zł. rocznie z prawem poboru systemizowanego deputatu soli i bezpłatnej opieki lekarskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść w drodze swego przełożonego zarządu swoje podania do podpisanego c. k. zarządu salinarnego najdalej do 31 marca 1893 z udowodniem zupełnego zdrowia, znajomości pielęgnowania koni, pisania, rachunków i krajowego języka niemniej znajomość tutejszej kopalni, albowiem do obowiązków dozorcy stajen należy kontrolowanie robót końskich rozstrzelonych po różnych pozłomach w kopalni.

Kompetenci wojskowi posiadający certyfikaty i wymienione warunki uzdolnienia mają pierwszeństwo.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 1 marca 1893.

L. 7890 [1179 3—3]

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady nauczycieli wędrownych gospodarstwa wiejskiego.

Wędrowny nauczyciel gospodarstwa wiejskiego jest funkcyonaryuszem krajowym i pobiera roczną płacę w kwocie 1500 zł. wa. (3000 koron), tudzież ryczałt na koszta podróży w wysokości 500 zł. wa. (1000 koron austr.) rocznie.

Jego zadaniem jest:

1) Udzielać gospodarzom rolnym (włościanom) jako też w ogóle gospodarzom wiejskim rad i wskazówek tyczących się rolnictwa i hodowli zwierząt domowych.

2) Na żądanie udzielać Wydziałowi krajowemu a z polecenia tegoż także ck. władzom rządowym i reprezentacyom powiatowym fachowej opinii, odnoszącej się do stanu i sposobu podniesienia gospodarstw włościańskich.

Bliższe określenie obowiązków nauczycieli wędrownych obejmuje osobna instruk-

cya przez Wydział krajowy do l. 12852/90 wydana.

Chcący ubiegać się o te posady, które nadane będą prowizorycznie i na razie tylko na rok jeden, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do 15 kwietnia 1893 i przedłożyć:

1) Świadectwa udowadniające kwalifikacyę do należytego spełniania obowiązków nauczycielskich na posadzie, o którą kompetują, mianowicie świadectwa:

a) z odbytych z dobrym skutkiem studyów fachowych przedewszystkiem w kierunku hodowli bydła;

b) z dłuższej praktyki w zawodzie rolniczym;

c) złożonego egzaminu kwalifikacyjnego na nauczyciela niższych szkół rolniczych.

2) Metrykę urodzenia.

3) Dokładny życiorys.

Kandydaci, którzy się wykażą dokładniejszą teoretyczną i praktyczną znajomością hodowli bydła rogatego otrzymają pierwszeństwo przed innymi.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 17 lutego 1893.

L. 121 [1491 1—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzozowie ogłasza konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1) Przy dwu klasowych szkołach ludowych na posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą w rocznej kwocie 300 zł. w Bliznem, Domaradzu, Golcowie, Haczowie, Harcie, Izdebkach, Jasienicy i Trześniowie.

2) Przy jednoklasowych szkołach ludowych z płacą w rocznej kwocie 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bachorzu, Bukowie, Bartkówce, Grabówce, Jasionowie, Końskiem, Krzywem, Krzemiennej, Laskówce, Łubnie, Malinówce, Niewistce, Pawłokomie i Witryłowie.

Przy szkołach w Grabówce, Końskiem, Łubnie, Niewistce i Pawłokomie, wymaga się kwalifikacyi dla języka ruskiego.

Ubiegający się kandydaci lub kandydatki winni podania swe zaopatrzone we wszelkie dokumenta służbowe przy dołączeniu wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie najpóźniej do 8 kwietnia 1893 roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Brzozowie, dnia 15 lutego 1893.

L. 39/pr.]1514 1—3]

Celem obsadzenia jednej posady c. k. elewa leśnictwa w obrębie galic. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie z adjutum rocznem w kwocie 500 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni należycie udokumentowane podania wnieść w przepisanej drodze do tutejszej ck. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych najdalej do dnia 31 marca br. i wykazać się w tym celu.

1) świadectwem dojrzałości uzyskanem w jednej ze szkół średnich (gimnazyum, szkoła realna).

2) znajomością obu języków krajowych oraz języka niemieckiego w słowie i piśmie.

3) złożeniem teoretycznych egzaminów rządowych z nauki gospodarstwa leśnego w c. k. akademii rolniczej w Wiedniu, tudzież egzaminu z nauki rolniczej o zabudowaniu potoków górskich (w razie gdyby wynik tego egzaminu nie był już zamieszczonym w świadectwie z teoretycznego egzaminu rządowego).

4) Odbyciem przynajmniej 1 rocznej praktyki w państwowej administracyi leśnej lub też w większych prywatnych lasach przed rozpoczęciem studyów w Wiedeńskiej adademii.

Nadto winien ubiegający wykazać się świadectwem lekarza powiatowego, iż posiada fizyczne uzdolnienie do służby leśnej w okolicach górskich.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych.
Lwów, dnia 3 marca 1893.

L. 564 [1492 1—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w powiecie myślenickim.

I. Na posadę nauczyciela w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bierłowicach, Krzeczonowie, Trzebuni i Wysokiej.

II. Na posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. przy szkole ludowej.

a) 4 klasowej męskiej w Myślenicach (i 30 zł. na pomieszkanie).

b) 3 klasowej mieszanej w Jordanowie (i 40 zł. na pomieszkanie z funduszu szkolnego miejscowego).

c) 2 klasowej mieszanej w Bieńkówce, Juszczynie, Krzyszkowicach (i wolne pomieszkanie), Lubniu (i wolne pomieszkanie), Łętowni (i wolne pomieszkanie), Osielcu (i wolne pomieszkanie), Sidzinie, Skawicy, Skomielnie białej, Sułkowicach, Woli Radziszowskiej (i wolne pomieszkanie) i w Zawoi.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae), stali nauczyciele zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 12 kwietnia 1893 (włącznie).

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
w Myślenicach dnia 1 marca 1893.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 291 [1510 1—3]

Konkurs.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza dla ustanowionego reskryptem wys. Wydziału krajowego z dnia 9 sierpnia 1892 l. 38180 okręgu sanitarnego z siedzibą w Bohorodczanach obejmującego 11 gmin z ludnością 22911.

Płaca roczna 500 zł. (1000 koron) zaś ryczałt na koszta podróży służbowych 318 zł. (636 koron) rocznie.

Kompetenci muszą w myśl §. 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. prócz dostatecznej fizycznej zdatności udowodnić się mającej świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem lekarskiem potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego, wykazać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego, z przedłożeniem metryki urodzenia;

2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

3. Niezkazitelny charakter;

4, Znajomość języków krajowych;

5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo mają ci którzy wykaża się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Posada na razie prowizorycznie zostanie na nadaną rok jeden.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 15 kwietnia 1893.

Bohorodczany, 3 marca 1893.
Prezes
Józef Szeliński.

L. 6485 [1178 2—3]

Konkurs na posadę etatową nauczyciela do nauk elementarnych ogólnie kształcących i pomocniczych w krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę etatową nauczyciela do nauk elementarnych ogólnie kształcących i pomocniczych w krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie.

Do posady tej przywiązaną jest stała płaca roczna w kwocie 500 zł. (Tysiąc koron austr.), dodatek aktywalny w kwocie 100 zł. (200 koron austr.) i trzy dodatki pięcioletnie po 50 zł. w. a. (100 koron a.) każdy tudzież wolne pomieszkanie służbowe, albo ryczałtw kwocie 180 zł. (360 kor. a.) rocznie.

Nauczyciele etatowi krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie są urzędnikami krajowymi, mają przeto prawo i obowiązki wypływające z krajowej ustawy służbowej z dnia 23 marca 1868. Szczegółowe zaś obowiązki nauczycieli kraj. szkoły ogrodniczej określone są w statucie tej szkoły i w osobnych instrukcyach przez Wydział krajowy wydanych.

Chcący się ubiegać o tę posadę, która w myśl powyż powołanej ustawy służbowej na razie tylko prowizorycznie nadaną być może winni najdalej do 15 maja 1893 wnieść do Wydziału krajowego podania swoje i przedłożyć:

1) Świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, a którą, kompetują, mianowicie: a) Swiadectwo dojrzałości z odbytych nauk w seminaryum nauczycielskim. b) Świadectwo kwalifikacyjne do samoistnego sprawowania urzędu nauczycielskiego w szkołach ludowych (patent na nauczyciela szkół ludowych) z językiem wykładowym polskim. c) Świadectwo uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego jako przedmiotu naukowego w szkołach z językiem wykładowym polskim. d) Świadectwo z dotychczasowego sprawowania obowiązków, nauczycielskich.

2) Metrykę urodzenia.

3) Dokładny życiorys.

Pierwszeństwo w otrzymaniu posady powyższej mieć będą kandydaci, którzy posiadają kwalifikacyę na nauczycieli szkół wydziałowych lub wykażą się świadectwem uzdolnienia należytego do nauczania rysunków. W tym ostatnim wypadku przydzieloną będzie nauczycielowi nauk elementarnych także nauka rysunków do potrzeb ogródka zastosowanych za osobnem wynagrodzeniem którego wysokość oznaczoną jest każdorocznym budżetem szkoły.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
e Lwowie, dnia 17 lutego 1893.

Upadłości.

L. 153 [1487 2—3]

Zapraszam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Jauby Kornbaum, by celem współudziału przy likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności i celem powzięcia uchwały czyli nieściągnięte jeszcze do mają tku powyższej masy należące wierzytelności w drodze publicznej licytacyi lub ryczałtowo za pewną ściśle oznaczoną sumę, tudzież czyli należąca do majątku masy realność z pomienięciem postępowania egzekucyjnego sprzedane być mają dnia 22 marca 1893 o godzinie 10 przed południem zgłosili się w biurze komisarza konkursowego w Załościach.

Załośce, dnia 14 stycznia 1893.
C. k. sędzia powiatowy w Załościach
jako komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 4085 [1515]

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 pk. orzekł, że treść artykułu wstępnego nr. 43 dziennika „Nowa Reforma“ z 22 lutego 1893 rozpoczynającego się na stronicy pierwszej w łamie pierwszym od słów „Kraków, 21 lutego Już nie po raz pierwszy mamy sposobność“ a kończący się na stronicy pierwszej w łamie trzecim słowy „jest podstawą podwaliną państwa“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk, że dalsze rozszerżanie tego artykułu zakazuje się.

Kraków, 28 lutego 1893.

Księgi gruntowe.

L. 645 [1527]

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Łużek górny i Niedzielna powiatu sądowego Staromiejskiego rozpoczną się dnia 21 marca 1893.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 4 marca 1893.

Kuratele.

L. 9133 [1482 1—3]

Ołeksa Feszczur z Zachorzec uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Daniela Zahorojkę z Zahorzec.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 28 grudnia 1892.

L. 1649 [1455 1—3]

Podaje się do wiadomości, że uchwałą ck. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 10 listopada 1892 l. 9443 uznany został Hipolit Władysław 2 im. Bielowicki, były poczmistrz w Majdanie, za umysłowo chorego i że na tej zasadzie tutejszy sąd ustanawia równocześnie dla jego osoby i majątku kuratora w osobie Karola Czermaka emerytowanego geometrę ewidencyjnego w Kolbuszowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 25 lutego 1893.

L. 1226 [1458 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż Józefa Pidrazę z Łęk dolnych uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 9 lutego 1893 l. 2615 za marnotrawcę uznano.

Kuratorem dlań zamianowano Jana Barnasia z Łęk górnych.

Pilzno, dnia 16 lutego 1893.

L. 28838 [1476 1—3]

Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 19 grudnia 1891 l. 17863 Stefana Olejnika rolnika uznano za marnotrawcę.

Kuratorem dlań ustanowiono Wasyla Hasiuka, obaj z Czystyłowa.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Tarnopol, dnia 30 grudnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1165 [1248 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia Piotra Popielarza, którego obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że w sprawie ustnej ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Agacie z Żaków Popielarzowej i innym o własność realności objętych wyk. hip. l. 79, 98, 99 i 101 ks. gr. gm. kat. Nowawieś, ustanowił dla niego jako współpozwanego kuratora w osobie tut. ck. notaryusza Józefa Lityńskiego, któremu tut. sąd rezolucyę z dnia 8 grudnia 1892 l. 12316 wręczył.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 9 lutego 1893.

L. 25962 [1213 3—3]

Kołomyjski ck. Sąd powiatowy miejs. deleg. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jacka Semenczuka, że Iwan Burak Hrycka wytoczył mu pozew 3 grudnia 1892 l. 25962 o własność parceli gruntowej 784 w Siemakowcach, lub 100 zł. zpn., do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 3 maja 1893 o godzinie 9 rano B. 3 a dla obrony praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. W. Staubera w Kołomyi.

Wzywa się więc Jacka Semenczuka, aby się zgłosił do rozpisanej rozprawy lub środki swej obrony podał do wiadomości ustanowionego kuratora.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 1 lutego 1893.

L. 1103 [1411 3—3]

Nieznanego z miejsca pobytu Wiktora Jachimowicza zawiadamia się, że celem doręczenia mu tusądowych uchwał z dnia 3 marca 1862 l. 392 i z dnia 27 lipca 1892 l. 3625 i następnych wydać się mających w sprawie egzekucyjnej Maryana Scheffla przeciw spadkobiercom Michała Jachimowicza o 44 zł. 89 ct. zpn. — ustanowiono dlań kuratorem Tomasza Okopniaka z Potoka złotego, któremu powyższe uchwały równocześnie się doręcza.

Wzywa się zatem Wiktora Jachimowicza, aby wskazał ck. sądowi obecne miejsce pobytu, lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Potok złoty, dnia 11 lutego 1893.

L. 19478 [1453 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że na pozew z 11 marca 1892 l. 3767 Wilhelma Brücknera przeciwko nieznanemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Kątnikowi pto 15 zł. zpn. dla tegoż Michała Kątnika kuratora w osobie adwokata dr Ruczki z substytucyą adwokata dr. Jahla, obu z Jarosławia, został ustanowiony, i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 marca 1893 godzinę 9 rano wyznaczony.

Wzywa się więc Michała Kątnika, aby powyższemu kuratorowi wczas udzielił potrzebnych informacyj lub sądowi innego pełnomocnika przedstawił, inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 21 stycznia 1893.

L. 984 [1275 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leizora Grunneta, że w sprawie egzekucyjnej Leona Braunera przeciw niemu pto 28 zł. 8 ct. a. w. z pn. ustanawia dla niego kuratora w osobie p. Władysława Kaliniewicza z Dobromila i doręcza kuratorowi tusąd. uchwałę licytacyjną z dnia 14 stycznia 1893 l. 15632.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 10 lutego 1893.

L. 1185 [1252 3—3]

Zawiadamia się nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Kaspra Łaboja ze Spytkowic, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Habczyka przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Stanisława Łabaja ze Spytkowic, który go ze skutkiem prawnym tak długo zastępować będzie, dopóki tenże sam przed sądem się nie stawi lub innego pełnomocnika sobie nie ustanowi.

Z c. k. Sądu powiatowego.
W Zatorze, dnia 20 lutego 1893.

L. 18043 [1235 2 - 3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza dodatkowo do edyktu z 27 sierpnia 1892 l. 13519, że w tutejszym depozycie przechowane są od przeszło 30 lat w masie rozbiorowej Pelagii Potockiej na rzecz wierzycieli Piotra Potockiego, Kajetana hr. Potockiego, spadkobierców Bielskiego, Maryanny Rozwadowskiej, Teodora Potockiego, Bonawentury Spendowskiego, Piotra Lubowickiego i Konstancyi Bielskiej 2 v. Rogalińskiej, papiery wartościowe i książeczki kasy oszczędności zwyż 5400 zł. w. a. wynoszące.

Wzywamy zatem wszystkich, którzyby do tych depozytów bądź to jako właściciele lub spadkobiercy, bądź też jako wierzyciele jakie pretensye sobie rościli, aby w terminie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni takowe przed tutejszym ck. sądem obwodowym udowodnili, gdyż w przeciwnym razie depozyta powyższe funduszowi zapadłości wydane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 24 grudnia 1892.

L. 12151 [1222 2—3]

Nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Kawałek zawiadamia się, że w sporze sumarycznym Dyonizego Dyakowskiego przeciw niemu o oddanie pary koni etc. z pn. dla niego kuratorem adw. dr. Bernarda Altera z Radziechowa ustanowiono.

Radziechów, 31 stycznia 1893.

L. 13269 [1419 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia Mikołaja Pniaka kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Maryi, Stanisława, Katarzyny, Franciszka i Teresy Pniaków z powodu potrzeby odstąpienia pod kolej gruntu z realności wyk. hip. l. 155 gminy Krzeczów.

Bochnia, 31 grudnia 1892.

L. 7150 [1280 2—3]

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Nalepy ustanowiono kuratorem Jędrzeja Gucwę z Grybowa, któremu rezolucyę hipoteczną z 11 sierpnia 1892 l. 4534 dla pierwszego przeznaczoną doręczono.

Jakóba Nalepę zawiadamia się celem strzeżenia swych praw.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, dnia 2 grudnia 1892.

L. 16885 [1267 2—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Peritza Gawera, że na prośbę Samuela Mayera tusądową uchwałą z dnia 5 lutego 1892 l. 1794 wydane przeciw niemu nakaz zapłaty 97 zł. 16 ct. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Katzenellenbogenowi przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 30 listopada 1892.

L. 7079 [1272 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 23 marca 1892 l. 1884 w sprawie, aby Schwindlera o wpis prawa zastawu dla sumy 265 zł. w stanie biernym ciała hipotecznego Józefa Podgórskiego własnego wyk. hip. l. 80 księgi gruntowej gminy katastralnej Żernica niżna objętego dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Podgórskiego kuratorem Jana Winnickiego z Zernicy niżnej.

O czem się Józefa Podgórskiego celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 4 listopada 1892

L. 60439 [1541 1 3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że Adolf Baumgarten i tow. wnieśli do tego sądu dnia 31 grudnia 1892 do l. 60439 pozew przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Annie Marek zamęż Ilnickiej i Franciszkowi Marek o uznanie pretensyj prawnych w reszt. kwocie 2000 złr. mk. z większej 3000 złr mk w stanie biernym whl. 76 i 493 dz. IV zaintabulowanej, tudzież prawa zastawu dla tej pretensyi za zgasłe wskutek zadawnienia, adwokata dr. Rogalskiego kuratorem z zastępstwem adwokata dr. Kwiatkowskiego, dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Anny Marek zam. Ilnickiej i Franciszka Marek, na który to pozew wyznaczono uchwałą z 14 stycznia 1893 l. 60439 termin 90 dniowy do wniesienia obrony na piśmie.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Rogalski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Annę Marek zamęż. Ilnicką i Franciszka Marka, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 14 stycznia 1893.

L. 2348 [1444 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Chiedesa, że pod dniem 13 lutego 1893 do l. 2348 wniósł przeciw niemu J. Leinwand skargę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 218 zł. 93 ct. z wekslu z daty Lwów, 20 lipca 1892 ostatniego listopada 1892 płatnego na 218 zł. 95 ct. opiewającego, że nakaz zapłaty wydany został a doręczenie takowego zarządzono do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Mantla w Tarnopolu, któremu substytuowano adw. dr. Leiblingera w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 18 lutego 1893

L. 1142 [1471 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Żytkiewicza, że na skutek pozwu wekslowego kasy oszczędności miasta Jasła o 120 zł. de praes. 26 stycznia 1893 l. 536 wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 120 zł. i takowy doręczony został kuratorowi dla niego ustanowionemu p. adwokatowi dr. Adamskiemu w Jaśle.

Wzywa się zatem Michała Żytkiewicza, aby w należytym czasie innego zastępcę sobie obrał, i o tem sądowi doniósł, gdyż skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, 25 lutego 1893.

L 29626 [1526]

C. k. Sąd krajowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Szymona Rottenberga jako to: Samuela Bittnera, Joachima Bittnera, Dawida Bittnera, Hirscha Bittnera, Laję Weberową, Leona Zimmerspitza, Mojżesza Borgera, Seliga Borgera, Szymona Borgera i Chaima Zweiga, że krakowskie izraelickie bractwa wsparcia ubogich, pogrzebowe, szerzenia nauki, pielęgnowania chorych, dla wychowania dzieci i wyposażenia biednych dziewcząt wniosły do sądu prośbę o dozwolenie zawarcia układu mocą którego wymienione bractwa złożyłyby do depozytu sądowego 300 zł. w papierowej rencie austryackiej celem zabezpieczenia obowiązku bractw na nie przez zmarłego Szymona Rottenberga rozporządzeniem ostatniej woli nałożonego i że w tym celu dla nich ustanowiony został kurator adw. dr. Berman któremu wszelkie wnioski przedstawiać winni.

Kraków, dnia 28 października 1892.

L. 5262 [1521 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Ostoję Ostaszewskiego, że przeciw niemu wniosła firma „Maurycy Baruch“ pozew do pr. 14 lutego 1893 l. 5262 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1283 zł. 30 ct. a. w. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 lutego 1893 l. 5262 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Romanowi Jakubowskiemu z substytucyą adw. dr. Blatteisa w Krakowie i poleca Kazimierzowi Ostaszewskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 17 lutego 1893.

L. 662 [1438 1 3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Oleksiewicza ażeby do spadku pozostałego po jego matce śp. Juliannie Oleksowiczowej zmarłej w Brzozowy 29 marca 1892 w przeciągu jednego roku się zgłosił gdyż wrazie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami, z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 7 lutego 1893.

L. 6214 [1517 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Apolonię Krokiewiczową, że przeciw niej wniósł dr. Adam Doboszyński pozew de praes. 30 listopada 1892 l. 39138 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 2 grudnia 1892 l. 39138 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Bibilewiczowi z substytucyą adw. dr. Gluzińskiego w Krakowie i poleca Apolonii Krokiewicz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 24 lutego 1893.

L 31289 [1543 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż wskutek wniesionego na dniu 7 czerwca 1892 l. 24779 przez Jakóba Linkierta pozwu przeciw Janowi Linkiert, Piotrowi Linkiert i małol. Zofii, Andrzejowi, Georgowi i Barbarze Linkiertom, dla z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Linkierta kurator w osobie adw. dr. Kulikowskiego z zastępstwem adw. dr. Starczewskiego ustanowiony został.

Doręczając pozew kuratorowi p. adw. Kulikowskiemu wzywamy niniejszym edyktem Piotra Linkierta aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 23 lipca 1892.

L. 7143 [1469 1—3]

Wskutek pozwu Michała Kierońskiego de pr. 4 listopada 1892 l. 7143 przeciwko Dawidowi Deweryi i Bernardowi Schellermanowi pcto 57 zł. ustanawia c. k. sąd powiatowy dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Bernarda Schellermana i Dawida Daweria kuratorem Stanisława Florka wójta w Gromniku.

Do rozprawy sumarycznej wyznacza się termin na dzień 11 kwietnia 1893 o godzinie 8 rano na który się wzywa obydwie strony, jakoteż kuratora Stanisława Florka pod rygorem §. 18 post. sum. z uwagą, że pozwani mają albo stanąć osobiście lub przez wylegitymowanego pisemnem pełnomocnictwem pełnomocnika lub ustanowionemu kuratorowi udzielić informacyi gdyż inaczej możliwe szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

Tuchów, 28 grudnia 1892.

L. 6714 [1365 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia w sprawie wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności do dożywocia Julii hr. Krasickiej na dobrach Baranów intabulowanego, a względnie do masy tegoż dożywocia w kwocie 17.800 zł. w tut. sądowym urzędzie depozytowym złożonego, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych: Feliksa Dolańskiego, Jeremiasza Leibowicza, Mortki Katza, Izraela Feingolda, Leiby Chaima, małoletnich Aleksandra i Karoliny Kłosowskich, Mojżesza Pfeffera, Jakóba Körbera, Nissena Bauda, tudzież dla niewiadomych w ogóle wierzycieli, którymby dalsze uchwały w niniejszej sprawie z jakiegokądź powodu nie mogły być doręczone — kuratorem ad actum adwokata dr. Maurycego Reinesa ze zubstytucyą adwokata dr. Hermana Leckera w Rzeszowie.

Wzywa się zatem tychże wierzycieli, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi w tej sprawie udzielili lub sobie innego obrońcę obrali, w przeciwnym bowiem razie skutki ztąd wynikłe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 15 września 1892.

L. 24 [1311 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Lechmana, że w celu doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 24 czerwca 1892 do l. 4620 zezwalającej na rzecz Fedka Lechmana wpisu prawa własności do 3/27 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 276 gminy Dobra objętych — kuratorem Dmytra Fedora ustanowiono i temuż tę uchwałę doręczono.

C k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 18 stycznia 1893.

L. 1868 [1313 1—3]

C. k Sąd powiatowy w Sniatynie powiadamia niewiadomego z miejsca pobytu B. Gleichgewichta, że Isser Hermann wniósł przeciw niemu i Aszerowi Händler dnia 8 lutego 1893 do l. 1868 pozew o zapłacenie 500 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy na 25 maja 1893.

Pozew ten doręcza się ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Rosenheck, wzywa się B. Gleichgewichta, aby środki obrony kuratorowi podał, sam się jawił, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż w razie przeciwnym spór ten z kuratorem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 12 lutego 1892.

L. 4500 [1303 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, że dnia 2 grudnia 1883 zmarł w Taurowie Szaja Altmann z pozostawieniem testamentu ustnego.

Gdy tak z ustawy jakoteż z testamentu powołani spadkobiercy, tj. syn Berisch Altmann, tudzież po zmarłej córce Breinie Altmann zam. N. pozostały syn Pinkas N. z miejsca pobytu nie są znani, przeto wzywa się ich, względnie opiekę ostatniego, by się w przeciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, bądź osobiście, bądź przez należycie wykazanego pełnomocnika w tut. sądzie jawili i do spadku oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla niewiadomych ustanowionym Schlemą Seife przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 30 września 1892.

L. 225 [1314 1—3]

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Bronisława Kuryłowicza, że dnia 10 stycznia 1893 l. 225 wniósł przeciw niemu Antoni Kuryłowicz pozew o unieważnienie aktu notaryalnego z dnia 11 lutego 1887 l. rep. 1844 co do punktu odstąpienia prawa własności realności pod Nk. 184 w Ulanowie i że dla niego ustanowiono Marcina Rzepielę kuratorem.

Pozwany ma kuratorowi środki do obrony podać lub sądowi innego swego pełnomocnika wymienić, gdyż inaczej skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, 12 lutego 1893.

L. 38447 [1359 1 - 3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ignacego Goldschmidta przeciw masie spadkowej Herscha Beisera pto 2400 zł. zpn. wskutek prośby spadkobierców Mechla Dawida Zuera de praes. 25 października 1892 l. 48347 o wdrożenie dalszego postępowania kolokacyjnego względem 1/6 części licytacyjnej ceny kupna realności pod l. 181 dz. II we Lwowie położonej na Dawida Zuera przypadającej, ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipoteczn. Abrahama Jakóba Schmila kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Czeszera z zastępstwem p. adwokata dr. Landesbergera.

Zawiadamiając o tem tegoż Abrahama Jakóba Schmila, wzywamy go, by potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem tut. sądowi doniósł, gdyż inaczej wyniknąć mogące z zaniedbania szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, dnia 14 stycznia 1893.

L. 2905 [1323 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 29 maja 1879 w Spytkowicach zmarła Zofia Skawiniak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Wawrzyńca i Wincentego Skawiniaków, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się i z kuratorem Jędrzejem Jąkałą dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 22 lutego 1893.

L. 14154 [1388 1—3]

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy w sprawie Wydziału krajowego o intabulacyę pr. gr. 3706/2 na rzecz funduszu przedsiębiorstwa regulacyi rzeki Łęgu celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu Tomaszowi Koćmierskiemu rezolucyi z dnia 28 grudnia 1891 l. 12774 ustanawia się kuratorem ad actum dr. Rebena adwokata w Tarnobrzegu i temuż pomienioną rezolucyę doręcza.

Tarnobrzeg, dnia 20 listopada 1892

L. 2341 [1302 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie ogłasza, że dnia 16 kwietnia 1888 zmarła w Kozłowie Rachela Walltuch 2o Mahler bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy Sądowi miejsce pobytu powołanej do spadku tego z ustawy Pusie Walltuch jest nieznanem, przeto wzywa się ją, aby w ciągu roku od poniżej umieszczonej daty w sądzie tut. się zgłosiła i oświadczenie do spadku tego wniosła, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się dziedzicami i z kuratorem Dawidem Messingem z Kozłowa dla Pesie Walltuch ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

Kozowa, 30 lipca 1892.

L. 365 [1308 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Juwenala i Annę Czernigiewiczów, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z 8 marca 1892 l. 1782 dla nich przeznaczonej, kuratorem Eustachy Wyszyński z Medenic ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 25 stycznia 1893.

WINA

tylko w d·borowych gatunkach, tak krajowe jako też i zagraniczne.

poleca 28

JAN LUDWIG

handel win założony w roku 1811.
we Lwowie, ulica Krakowska l. 7.

Do wydzierżawienia:

1. Dobra Lackie z przyl. w powiecie Złoczowskim 1200 morr. (z gorzelnią) od wiosny r. 1893.

2. Dobra Olszanica z przyl. w pow. Złoczowskim 1900 morg. (z gorzelnią bro warem) od 1 lipca 1893.

Oferty należy wnosić do kancelaryi adw. dr. Kwiatkowskiego we Lwowie, ul. Czarneckiego l. 1 gdzie też warunki kontraktu przejrzeć i bliższe wyjaśnienia otrzymać można. 348

Wszelkie pośrednictwo wykluczonne.

Ogłoszenie. 375

Na dniu 15 marca 1893 odbędzie się w środę o godzinie 4 po południu w własnym lokalu

XVII. Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego „Oszczędność" w Tłumaczu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1892.
3. Przedłożenie przez komisyę rewizyjną rachunków za r. 1892 z wnioskiem o absolutoryum dla dyrekcyi
4. Uzupełniający wybór do dyrekcyi.
5. Wybór Rady nadzorczej.
6. Podział czystego zysku.
7. Wnioski członków.

Rada nadzorcza:
Alfred Orski. Aleksander Kadajski.

Zaproszenie. 371

Na mocy § 38 statutu zapraszamy Szanownych członków na 20

walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce stow. zarejestr. z nieogr. poręką na dzień 19 marca 1893 na godzinę 3-cią po południu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1892.
2. Przedłożenie rachunków.
3. Podział zysku.
4. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej na okres 3 letni w miejsce ustępujących pp. Kazimierza Polla, Kazimierza Rudnickiego i Floryana Złotowskiego.
5. Wybór komisyi rewizyjnej Walnego Zgromadzenia.
6. Wnioski członków.

Rachunki za rok 1892 leżą do przejrzenia w lokalu Towarzystwa.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.
Bóbrka, dnia 25 lutego 1993

Kazimierz Pollo sekretarz. Kazimierz Rudnicki prezes Rady nadzorczej.

Ogłoszenie. 372

Niniejszem zapraszamy P. T. Członkow Towarzystwa zaliczkowego w Czortkowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na 1. doroczne

walne zgromadzenie

które się odbędzie w Czortkowie w sali Rady powiatowej dnia 17 marca b. r. o godzinie 2-giej po południu.

Porządek dzienny posiedzenia:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1892.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z ewentualnem wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1892.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Zatwierdzenie uzupełniającego wyboru jednego dyrektora.
5. Uzupełniający wybór 3 członków Rady nadzorczej.
6. Wybór komisyi rewizyjnej z 3 członków.
7. Ewentualne wnioski.

Od Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczk. w Czortkowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Czortków, dnia 6 marca 1893.

Prezes Dr. Stanisław Rudrof. Sekretarz Wincenty Mromliński.

Młyn amerykański

o 2 parach walców, o 2 francuskich kamieniach z cylindrami, o 1 kamieniu do czyszczenia zboża i o 1 prostym kamieniu na drobne mlewo, o sile 70 koni w **Knihininie koło Stanisławowa,** na młynówce sprowadzonej z rzeki Bystrzyca złota, niedaleko miasta i dworca,, z domem mieszkalnym o 4 pokojach i kuchnią z przynależytościami, budynkami gospodarskiemi i gruntami (9 morgów) koło domu, jest z wolnej ręki za cenę 35.000 zł. zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość u p. **Franciszka Mathiasa** w Jasienowie górnym. 369

Zaproszenie 368

Zapraszamy na walne Zebranie dnia 23 marca b. r. o godzinie 9 rano Towarzystwa zaliczkowego — a następnie Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowy odbyć się mające:

Porządek dzienny Towarzystwa zaliczkowego:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
2. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1892.
3. Sprawozdsnie Rady nadzorczej — z wnioskami: a) Rozdział zysku z r. 1892, b) absolutoryum Dyrekcyi, c) potwierdzenie na lat 3 następnych ustępującego dyrektora.
4. Wybór 4 członków i 2 zastępców do Rady nadzorczej.

Porządek dzienny Towarzystwa ochrony własności ziemskiej:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania,
2. Sprawozdanie dyrekcyi.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej i tej wnioski; a) Rozdział zysku z r. 1892, b) absolutoryum dyrekcyi.

Limanowa, dnia 4 marca 1892.

Prezes Rady nadzorczej.

Towarzystwo zaliczkowe w Limanowy zarejestrowane z poręką nieograniczoną.

Józef Mars. Jan Kubliński.

Za 4 ct. można mieć w przeciągu, 15 do 25 minut **kąpiel w domu**

kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe i parnie kuracyjne.

Klozety pokojowe po zł. 9, **lodownie** pokojowe poliferowane.

F. BOURDON 283

Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franko

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 208

Karol Bałłaba
we Lwowie ul. halicka 2a
181

HERBATA KAWA

Chińsko-rosyjska		4¼ klg. opłacana do każdej stacyi pocztowej w kraju	
klg. Congo cesarski	2 zł.	Ceylon gruboziarnista najlepsza	10 zł. 80
½ „ Familijna w pudełku	3 zł.	„ średnia „	10 zł. 40
½ „ „ bez „	2 zł. 80	Kuba wyśmienita	10 zł.
½ „ „ bardzo dobra	1 zł. 80	Laquaira gruboziarnista	9 zł. 60
½ „ Melange de Moskau w pud.	4 zł.	Quatemala	9 zł. 20
½ „ „ „ bez „	3 zł. 80	Mokka arabska	10 zł. 80
„ Imperial w pudełku	5 zł.	Jawa złota	10 zł. 80
„ Wysiewek herbacian.	1 zł. 60	Ceylon perłowa	10 zł. 80

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne.

które te papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. 45

Dla uniknienia falszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na każdem pudełku.

J. W. PAPIER WLINSI J. W.

NIEOMYLNY SRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROB GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.

W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.
We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Luckera. 7

APTEKA
pod „Złotym Jabłkiem"
(Apotheke zum „Goldenen Reichsapfel")

J. PSERHOFERA

I. Singerstrasse 15, **Wiedeń**

Pigułki krew przeczyszczające przedtem pigułki uniwersalne zwane, jako znane i lekko przeczyszczający środek domowy.

Pudełko tych pigułek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct., zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigułek zł. 1.25, 2 pakiety zł 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysełа się wcale.)

Uprasza się żądać wyraźnie **J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających** i zważać na to, by napis na przykrywce każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. PSERHOFER, a to **czerwonem** pismem

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, słoik 40 ct. z przesyłką franko 65 ct.
Sok z wielkiej babki kończastej, przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu etc. Flasz 50 ct.
Amerykańska maść przeciw gośćcowi zł.. 1.20
Proszek przeciw poceniu nóg pudełko 50 ct. z przesyłką poczt. fr. 75 ct.
Balsam przeciw wolom flakon 40 ct., z przesyłką poczt. franko 65 ct.
Angielski balsam cudowny flaszka 50 ct. mała flaszeczka 12 ct.

Esencya życia (praskie krople przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu etc flaszeczka 22 ct.
Proszek fiakierski przeciw kaszlowi etc. pudełko ct. 35, z pszesyłką franko ct. 60.
Pomada Tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek na porost włosów, doza 2 zł.
Plaster uniwersalny prof. Steudla, środek domowy przeciw ranom, czerakom etc., słoik 50 ct., z przesyłką franko 75 ct.
Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.

82

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austryackich anonsowane krajowe i zagraniczne specyalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznia się niezwłocznie za poprzedniem przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny

Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia, powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe, w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące.
Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu. 31

Znany z dobrego gustu i starannego wykończenia

Magazyn sukien damskich Józefiny Dąbrowskiej

przy ul. Hetmańskiej l. 4, I. piętro 349

poleca się łaskawym względom WW. Pań
Zamówienia z prowincyi wykonuje w krótkim czasie za nadesłaniem odpowiedniej miary.

Naukę kroju metodą łatwą i praktyczną połączoną ze szyciem, udziela się stale i codziennie od 10 do 1 codziennie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Marjówka Zakład wodoleczniczy obok Lwowa poczta Lwów —**Emil Bertemiljan Brajer** właściciel, **dr. Wiktor Legeżyński** lekarz kierujący. — Wszelkich informacyi udziela Zarząd tegoż Zakładu. 286

Do bardzo rentownego przedsiębiorstwa przemysłowego bez ryzyka może przystąpić spólnik z kapitałem od 5—10 tysięcy. — Zgłoszenia do ajencyi „Impressa“ we Lwowie. 347

Koncesyonowana Ajencya K. Czerwińskiego, Lwów ul. Sykstuska l. 32 **poleca** uzdolnionych rządców, ekonomów, leśniczych, guwernerów, guwernantek, panny służące, klucznicy, kucharzy, kucharki, lokai, furmanów i innego rodzaju służby. — Również załatwia wszelkie zlecenia najsumienniej w zakres agencyi wchodzące. 319

Maszynki do robienia kawy „Non plus ultra“ spirytusowe na szklanek

1	2	3	4
po zł. 4.75	5.50	6.50	7.—

poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Zawiadamiam niniejszem zamiejscowych moich P. T. Klientek, że **pracownię sukien damskich** przeniosłam na **ul. Kochanowskiego l. 10** (Rury). Zamówienia wykonuję wedle wzorów polskich, paryskich i berlińskich z wszelką starannością i punktualnością. **Sabina Saganowska.** 280

Przezacne Panie!

Wspierajcie przemysł krajowy kupując krochmal brylantowy — proszę żądać tylko ze znakiem „dwie ręce“ godło łączności, wyrobu Bażanta. Towar od obcych wyrobów lepszy. Do nabycia we wszystkich handlach (Lwów Impressa) 308

Kto chce się ochronić raz na zawsze od bolu zębów, wzmocnić dziąsła, poprawić smak i odświeżyć jamę ustną niech używa
DENTYNĘ
Cena flaszki 80 ct. wraz z sposobem użycia.
Nabywać można jedynie 285
w składzie materyałów Leopolda Lityńskiego,
we Lwowie ul. Kopernika l. 2.
Na prowincyę wysyła się odwrotną pocztą.

Majętność ziemska o dwóch korpusach tabularnych, przeważnie rola (której 1300 morg.) wartości łącznej niespełna 400 000 zł. **do sprzedania.** — Jednocześnie poszukuje się do **nabycia** majętność blisko Lwowa w wartości do 200.000 zł. lecz nie mniejszej jak 100 000 zł. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata dr. Roberta Czajkowskiego we Lwowie (obecnie we własnym domu przy ul. Leona Sapiehy 5-a.) 340

Trawa miodowa

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne, na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat.— **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł. w. a.**, przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** 220

Lwowskie laboratoryum chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do l. 19148 stwierdziło, że jedynie

Tutki cygaretowe nieklejone

wyrobu
S. W. Niemojowskiego
są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.
Nabyć można w sklepach
S. W NIEMOJOWSKIEGO
we Lwowie, ul. Teatralna 3,
„ ul. Jagiellońska 6,
w Krakowie, Sukiennice 28,
oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 258
Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.
Wysyłka na prowincyę odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Państwo Jastrząbka stara
pod Czarną

rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją „Sadzonki i nasiona leśne“ starannie opakowane.

Nasiona świerka za funt — ½ kg. 1 zł.
Sadzonki sosna 1 i 2 let. silna po 45 ct. i 90 ct.
Sadzonki świerk 2 letni silny po 80 ct.
„ olszyna 2 let. silna po zł. 1.80
za 1000 sztuk. 363

M. Topolnicka wyjechała do Paryża. 370

Sadzonki, nasiona leśne i drzewka ogrodowe

starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją 326

Leśnictwo Zassów pod Czarną.

Sadzonki leśne Cena za 1000 sztuk		Nasiona Cena za ½ kilo (1 funt).		Drzewka ogrodowe Cena za 100 sztuk.	
Sosna zwycz 1 i 2letn. p	ct. 50 i zł. 1	Sosna zwyczajna	1.60 zł.	Dziczki jabłoń .	25— 50 cm. 1 zł.
„ czarna „ „	„	„ czarna .	1.10 „	„ gruszek .	15— 25 „ 1 „
„ amerykańska 2 letn. po zł. 350.		„ amerykańsk.	4.— „	Leszczyna gat. wyb.	25— 50 „ 3 „
Swierk 2, 3, 4 i 5letn. po zł. 1, 1.50, 2, 2.50		Swierk . .	1.10 „	Czereśnia duża słodka czerw.	6 „
Modrzew 2, 3 i 4letn. po zł. 2 2.50 i 3		Modrzew	2.— „	Lipa szerokolistna	25— 50 „ 4 „
Olcha 2, 3 i 4letn. po zł. 2 50, 3 i 3.50		Akacya .	—.30 „	Kasztan zwyczajny	25— 50 „ 3 „
Brzoza 2. 3 i 4letn. po zł. 2 50, 3 i 3.50		Brzoza . .	—.40 „	Cierń Chrystusa	70 - 100 „ 4 „
Jasion 1roczn. 8—15 cm. po zł. 3.50.		Olcha .	— 50 „	Wiąz . .	70—100 „ 5 „
Jawor 1roczn. 10—25 c . po zł. 4.		Jasion . .	—.30 „	Jasion .	100—140 „ 4 „
Klon 2letn. 25—40 cm, po zł. 6.		Dostawa do kolei darmo, a woreczki na nasiona i za opakowanie sadzonek liczy się własne koszta.		Jawor .	100—140 „ 5 „
Akacya od 30—50 i 80—100 cm. po zł. 2 2,50, 3 i 4.				Klon , .	100—140 „ 5 „
Crategus (na żywopłoty) 15—30 cm. po zł. 8 i 25—40 cm. po zł 10.				Akacya . .	120—150 „ 2 „
Swierki i sosny 100—140 cm. po 30 ct. za sztukę.				Mniej jak 10 sztuk z jednego gatunku nie sprzedajemy, a niż j 100 sztuk nie wysyła się.	

W razie łaskawego zamówienia upraszamy o podanie poczty i stacyi kolei. Z wysokim szacunkiem.
Zarząd leśny w Zassowie pod Czarną, ost. poczta Zassów, stacya telegr. Czarna.

Papée & Kościcki, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 2

Komisowe składy hurtowne towarów tylko najlepszej jakości.

Herbaty firmy Wogau & Spółki w Moskwie.
Kawy pod godłem „SYRYUSZ“
Kakao w proszku F. Korffa & Spółka — Delft-Amsterdam.
Czekolady Amédée Kohler & Syn Losanna i Menier w Paryżu.
Koniaki wyborne. 342

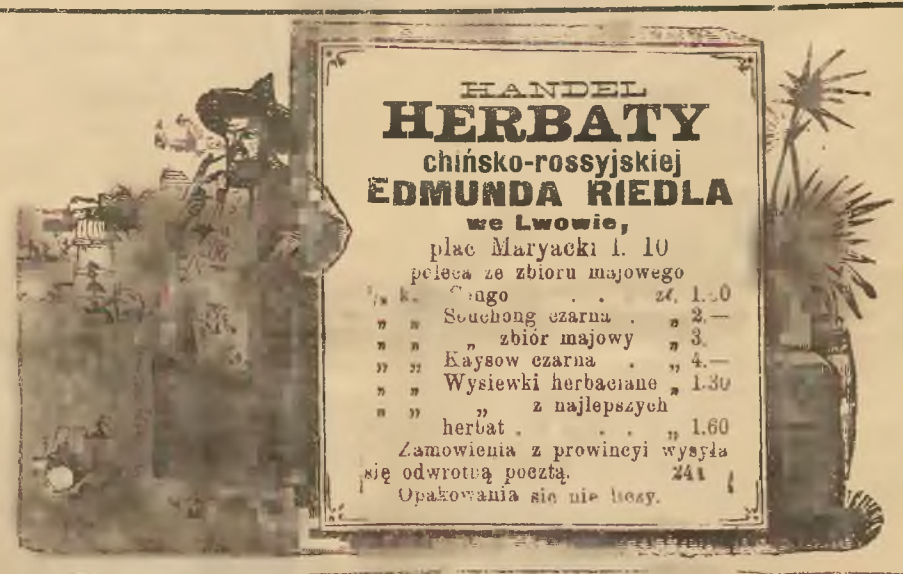

Wyłączny skład dla całej Galicyi
masz n i narzędzi
do uprawy roli
Rud. Sacka w Plagwitz
pod Lipskiem.

S. A. Bubera Synów we Lwowie,
ulica Jagiellońska l 13.
Części składowe w zapasie. — Cenniki gratis i franko. 299

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22.

Fabryka sztucznych nawozów
Spółki komandytowej Juliana Wanga
we Lwowie

znacznie powiększona przez wprowadzenie maszyn najnowszego systemu

poleca po niższych cenach
aniżeli jakakolwiek inna fabryka
i przy najdogodniejszych warunkach spłaty specyalnie pod zasiewy wiosenne 298

roztworzoną kwasem siarkowym

mączkę kościanną i superfosfat z kości

zgwarancyą najwyższych procentów,
w wodzie rozpuszczalnego kwasu fosforowego i azotu w ziemi łatwo się asimilującego.
Cenniki i sposób użycia wysyła na żądanie odwrotną pocztą i franko.
Ustne wyjaśnienia udziela się
w kantorze przy ulicy Hetmańskiej l. 22.

JAN IHNATOWICZ

poleca **wyśmienite mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli.
wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody 25 ct.
MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo delikatne 0 ct. 20 i 25 ct.
MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk 40 ct.
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 t.
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite 25 ct.
MYDŁO PALMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
MYDŁO PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
MYDŁO RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
MYDŁO OLIWNE dla dzieci 36 ct.
MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct.
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni 35 ct.
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 0 ct.
MYDŁO HYGIENICZNE, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 50 ct.
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE. białe łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE przeźroczyste, zawiera 35% czystej glicyryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct
MYDŁO GLICYRYNOWE, płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, tradzików flaszka 40 ct,
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk 25 ct.
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemji, celem ochronienia od zakażenia się 20 ct.
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
MYDŁO BENZEOSOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawał. 10 ct.
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite 10 ct
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40 prc. czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
MYDŁO SMOŁOWE GLICERYNOWE miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, tradzików i t. p. kawałek 30 ct.
MYDŁO do CZYSZCZENIA metali 25 ct.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l 11; Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 39

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 13 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.